Nr 289. Kraków, Niedziela 18 Grudnia 1898. Rocznik XVII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajach	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Głazowskiego ul. Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.
Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 12.
Telefonu Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości Fr. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 3. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka, 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Hesselæ. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Najchętniej uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym

Od Redakcyi.

*Po ukończeniu powieści Artura Gruszeckiego p. t.: **„Szarańcza“**, rozpoczniemy w feletonie druk oryginalnej, dwutomowej powieści **Jana Świerka** (pseudonim) p. t.:*

„Z szarej przędzy“.

Powieść ta, osnuta na stosunkach szkoły ludowej do ludu wiejskiego, dworu, plebanii, czynników autonomicznych i t. p., porusza piekącą w Galicyi kwestyę oświaty ludowej. Zarówno myśl przewodnia, jak umiejętne rozwinięcie nadzwyczaj pomysłowej i zajmującej fabuły, zapewniają tej powieści powszechne zajęcie.

Nowi prenumeratorzy otrzymają **bezpłatnie** i **bez ponoszenia kosztów przesyłki** początek obecnie drukującej się w naszem piśmie powieści Artura Gruszeckiego p. t.:

„Szarańcza“.

Kraków, 17 grudnia.

W budżecie ministerstwa oświaty na rok przyszły, wniesionym obecnie w Izbie poselskiej, znowu nie umieszczono wydatku na upaństwowienie gimnazyum polskiego w Cieszynie. Rząd, opierający się na większości słowiańskiej, mający w swoim gronie ministrem skarbu Czecha, uczynił znowu ustępstwo Niemcom, zląkł się wrzawy i krzyku, jakiego narobiłoby upaństwowienie polskiej szkoły kresowej. Teraz nastały w Austryi takie czasy, że nie ta narodowość i nie to stronnictwo odnosi zdobycze, które o słuszną walczy sprawę, lecz to, które więcej krzyczy i silniej grozi pięścią. Wolf i Schoenerer są bohaterami dnia....

Wprawdzie doniósł nam nasz korespondent parlamentarny, że rząd ma zamiar gimnazyum nasze w Cieszynie upaństwowić, lub, w najgorszym razie, udzielić mu subwencyi, lecz żadnych dalszych, pozytywnych w tym względzie wiadomości nie znaleźliśmy dotąd nigdzie. Koło polskie najwidoczniej kołace do rządu, błaga i prosi, aby już raz z tą sprawą zrobiono porządek, — wszystko to jednak nie odnosi skutku. Czekamy na wymiar sprawiedliwości dla braci śląskiej lata całe, a przez ten czas wyręczamy rząd, rzucający milionami w prawo i w lewo, na nieproduktywne cele, w utrzymywaniu średniej szkoły w Cieszynie. Kiedyż się wreszcie skończy ta komedya, to zbywanie naszych uprawnionych żądań?

Jak w ogóle rząd opiekuje się oświatą publiczną w Austryi, dowodzi tego ostatni preliminarz budżetu na rok przyszły. Na 760 milionów złr. wydatków, przypada na ministerstwo wyznań i oświaty zaledwie 31 milionów, a na 36½ miliona zwiększonych wydatków, przypada na ministerstwo wyznań i oświaty 161 tysięcy! Przecież ta kwota nie może nawet uwzględniać naturalnego przyrostu ludności i dyktowanej niem potrzeby zwiększenia liczby szkół, zwłaszcza średnich. Cóż dopiero mówić o tem, że w kraju takim, jak Galicya, powinnoby dwa razy tyle być, już obecnie, szkół państwowych niż nam ich dano. Biedny kraj z ostatnim wysiłkiem utrzymuje szkoły ludowe, które mu przydzielono, w zamian za szczyptę autonomii; stowarzyszenia polskie budują szkoły w kraju i na kresach, — tylko rząd, z lekkiem sercem zwiększający wydatki o 36½ miliona złr., nie znajduje funduszów na spełnienie swoich wobec naszego kraju i narodu zobowiązań!

Znajdą się zawsze w Austryi pieniądze na wszystko, tylko brakuje ich na oświatę publiczną. „Wspólne wydatki“ pochłaniają siódmą część wszystkich kosztów administracyi państwa: naturalnie są to koszta nieproduktywne, zjadające całą stumilionową sumę, dając w zamian za to bardzo wątpliwej wartości... ideę: „mocarstwowe stanowisko monarchii“, a właściwie bagnety i działa. Wobec tego braknąć musi pieniędzy na ten dział administracyi państwa, który powinien właśnie najhojniej być zasilany, bo daje najwięcej: cywilizacyę i oświatę.

Państwo krzywdzi samo siebie, skąpiąc światła dla swoich obywateli. Państwo, które szkół nie utrzymuje w dostatecznej liczbie, a drukowane słowo okłada stemplem rządowym, niby podatkiem konsumcyjnym, — jest przecież u schyłku dziewiętnastego wieku zjawiskiem wyjątkowem.

Pioruny Bebla.

Piorunującą mowę wygłosił przywódca socyalistów niemieckich, pos. Bebel, na posiedzeniu parlamentu berlińskiego w dniu 15 b. m. przy rozprawach nad budżetem. Oto główne myśli z jego mowy:

Przedłożenia wojskowe — rzekł — nie zastały nas nieprzygotowanymi. Chwalono tu wprawdzie „koncert europejski“, sądzę jednak, że mocarstwa skompromitowały się w kwestyi kreteńskiej. Stosunek Niemiec do Anglii polepszył się i to nas cieszy; dość wspomnieć owe dwie drażniące, a niefortunne depesze (cesarza Wilhelma; *przyp. red.*), wysłane do prezydenta Krügera.

Sytuacyi finansowej nie można jednak uważać za tak pomyślną, jak to ze strony rządu przedstawiono. Wydatki wzrastają w sposób nieproporcyonalny do dochodów. Nowe przedłożenie wojskowe pociągnie za sobą wydatek 27½ milionów marek, a z powodu septenatu maryharki corocznie będą się podnosić wydatki na jej cele o 5 do 6 milionów. Do tego dodać trzeba olbrzymi wzrost wydatków na cele kolonialne. Do roku 1893 centrum głosowało przeciw przedłożeniom wojskowym i marynarskim, od tego czasu jednak zmieniło swe zapatrywania i podobnie, jak narodowo-liberalni, głosuje za niemi. Wydatki na cele kolonialne nie stoją w żadnym stosunku do dochodów, które kolonie przynoszą, bo wydajemy na nie 16 milionów marek rocznie, a cały wywóz do kolonij równa się 14 milionom.

Wszelkie usiłowania, skierowane ku temu, aby stworzyć w koloniach miejsce zbytu dla niemieckiego handlu, lub wywołać wychodźtwo do zachodniej Afryki, spełzły na niczem. Z drugiej strony jednak robi się wszystko, aby tym celom zaszkodzić. Dość będzie, jeśli przypatrzymy się polityce wydalań. Co znaczy nasz handel z koloniami w porównaniu ze szkodą, jaką ona przynosi. Nasz handel wymienny z małą Danią osięgnął kwotę 165 milionów marek rocznie! Nietylko jednak ten kraj dotnięty został szykanami pruskiej polityki, która stara się, aby obcy poddani, mieszkający w Prusiech, usposobieni byli po prusku. Od ludzi najspokojniejszych w świecie, nie bawiących się w żadne intrygi polityczne, wymaga się, aby w ciągu dwóch tygodni złożyli dowód, iż wypełnili obowiązek służby wojskowej w Prusiech. Jeżeli tego dowodu nie złożą, wyrzuca się ich *sans façon* za granicę. Ze wszystkich krajów, których poddanych się wydala, nadchodzą wieści o oburzeniu, jakie te zarządzenia pruskiej policyi tam wywołały. Z Kopenhagi donoszą, że mnóstwo obywateli państwa niemieckiego pada tam ofiarą represaliów ze strony oburzonej ludności miejscowej. Postępowanie prezydenta prowincyi szlezwicko-holsztyńskiej, p. Köllera, jest wprost barbarzyńskie.

Nawet w Niemczech musi Niemiec być przygotowanym na to, że go z jednego państwa związkowego wydalą do drugiego, a w Saksonii dzieją się takie rzeczy, iż człowiek, który skazany został choćby na najniższą karę 6 tygodni za jakieś przestępstwo polityczne, bywa internowany w miejscu urodzenia. A jakież to piękne słowa wygłoszono w czasie pielgrzymki na Wschód! W dokumencie urzędowym zredagowanym ze współudziałem rządu, a odczytanym przez cesarza, powiedziano, że Ewangelia nakłania nas do wyrozumienia względem bliźnich i postępowania z nimi w imię miłości! Co Niemcy w Austryi pomyślą sobie o takich frazesach, bo są to frazesy! *(Prezydent Ballestrem wzywa mowcę do porządku).* Sąd o tem należy pozostawić ludowi. Sąsiedzi nasi szczególne rzeczy muszą o nas myśleć, widząc taką sprzeczność między czynami a słowami. Nie ma w Izbie teraz kanclerza, aby odpowiedział na to, gdyż pojechał polować na dziki.

Zajścia w Erfurcie wskazują, iż w sferach rządowych powiedziano sobie, że krew musi płynąć! Przed dwoma laty wydano tajny rozkaz z ministerstwa wojny, polecający, aby przy wszelkich zaburzeniach, które zdają się mieć charakter rewolucyjny, przedewszystkiem aresztowano osobistości, zajmujące wybitne stanowisko wśród socyalnych demokratów. *(Śmiech na ławach socyalistów.)* Rozkaz ten podpisał także szef gabinetu wojskowego cesarza, gen. Hahnke. Dowodzi to, iż są ludzie, którzy spać nie mogą z obawy przed socyalnymi demokratami.

Zastanawiano się w ostatnich czasach nad tem, kto tworzy socyalizm, kto pomaga do jego wzrostu? Nikt inny, jak tylko konserwatyści, którzy są naszymi, najlepszymi sprzymierzeńcami. Bogaci posiadacze ziemscy we wschodnich prowincyach traktują swych robotników, jak psów, nic dziwnego tedy, że ci robotnicy przechodzą do obozu socyalistów. U nas, w parlamencie Rzeszy, nie doszliśmy do prawa swobodnego łączenia się stowarzyszeń. Wolno wprawdzie tworzyć związki rolników i to w całych Niemczech, niech jednak spróbuje zrobić coś podobnego jedno ze stowarzyszeń robotniczych — zaraz spotka się z prokuratorem. Zarzucono socyalistom niemieckim, iż nie mogą z siebie zrzucić odpowiedzialności za czyny anarchistów. To jest nieprawda, gdyż anarchizm z socyalizmem ma wprawdzie wspólną przyczynę — dzisiejszą organizacyę społeczną — lecz na tem kończy się między niemi całe podobieństwo. Jeżeli teraz nie ma anarchistów w Niemczech, to zawdzięczać trzeba ten fakt socyalnym demokratom. Policya bierze również znaczny udział w knowaniach anarchistycznych. Swiadczy o tem spisek anarchistyczny w Zurychu, gdzie na trzynastu anarchistów było pięciu *agents provocateurs*.

Położenie robotników niemieckich jest nad wyraz smutne. Dotąd parlament Rzeszy nie uchwalił żadnej ustawy, któraby zapewniła w Izbach robotniczych ten sam udział robotnikom, co i pracodawcom. Dotąd nie posiadamy urzędu pracy dla całej Rzeszy. Szczególniej w górnictwie panują okropne stosunki. W przeciągu ostatnich lat dziesięciu zginęło w Prusiech przeszło 1000 górników przy katastrofach w kopalniach! Jak długo robotnicy nie będą mieć opieki, tak długo istnieć będzie socyalna demokracya!

W powyższej mowie, tak świetnie poruszającej mnóstwo kwestyj żywotnych dla Niemiec, a dającej obraz ciekawy stosunków w państwie „bojaźni Bożej“, uderza przecież jedna strona. Nawet Bebel, socyalista, bojownik za sprawę wolności, ominął dyplomatycznie sprawę wydalań poddanych austryackich i rosyjskich. A dla czego? Dla tego, że wydalania te obchodzą w pierwszym rzędzie Słowian. Nawet w takim Beblu tkwi kawał Teutona.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Rzeszów, 15 grudnia.

(Podwyższenie płac urzędników miejskich. — Miejskie biuro techniczne. — Komisya wiecu urzędników miejskich — Z budżetu miejskiego. — Rada powiatowa. — Sprawy sądowe. — Zakład prof. Bilińskiego.)

Autonomia miejska w Rzeszowie poprawia się... Nie znaczy to, żeby dotychczas była złą, ale że mogła być lepszą. Nadzieję poprawy budzi znakomite podwyższenie płac urzędnikom magistrackim. Podwyższenia wynoszą po 400, 300 i 200 złr. rocznie, tak, że niektórzy z urzędników, wliczając w ich płacę pięcioletnie dodatki i aktywalne, pobierać będą z górą po 2000 złr. rocznie. Płace policyi miejskiej, służby, dyurnistów, podwyższono o 20 procent dotychczasowych poborów. Wszystko to, a niemniej ładny, obszerny, ukończony już budynek magistratu, w którym urzędowanie zdrowszem jest i przyjemniejszem, niż w dawnej, starej ruderze, daje gwarancyę, iż panowie urzędnicy magistratu obowiązki swoje jak najdokładniej, jak najpilniej będą spełniać dla dobra naszej autonomii miejskiej. Oni są ramieniem wykonawczem postanowień magistratu i uchwał Rady, nie mogą też narzekać, iżby Rada nie była im przychylną, jeśli rozchodzi się o polepszenie ich bytu materyalnego; można zatem mieć wszelkie prawo do dalekich wymagań na punkcie pracowitości urzędników. Żądania te odnoszą się w głównej linii do budownictwa miejskiego. O wydatności jego pracy, przynajmniej jak dotąd, nie dałoby się bardzo wiele powiedzieć, gdyby przyszło trzymać się sprawiedliwości; trzebaby wskazać na braki biura technicznego, przez inżyniera miejskiego prowadzonego, na straty, jakie miasto już dotąd poniosło. A przecież inżynier miejski ma płacę wcale wysoką, obecnie mu ją nawet znacznie podwyższono, jest w sile wieku i zdrowia, nie jest pozbawionym oryginalnego talentu i może, jeśli zechce, pracować dla miasta skutecznie. Sądzimy też, iż energia i stanowczość burmistrza w kierunku tym jeszcze się nie stępiły i potrafią skłonić organa techniczne do zmiany na lepsze.

Po odbytym we Lwowie wiecu urzędników magistrackich, zjechali się przed kilkunastu dniami członkowie wybranej na tym wiecu komisyi wykonawczej do Rzeszowa, dla uzyskania nałożonych na wiec zobowiązań. Komisya składała się z kilku sekretarzy magistratów większych miast galicyjskich, którzy obrady swoje prowadzili w tutejszym magistracie pod kierownictwem sekretarza Topolskiego. Ułożono odezwę urzędników magistrackich do Rad gminnych 30 miast galicyjskich, w której wyrażono żądanie wydania osobnego statutu i podwyższenia płac urzędników; nadto ułożono statut stowarzyszenia wzajemnej pomocy urzędników magistratualnych tychże miast i zajmowano się kwestyą zmiany niektórych przepisów ustawy gminnej, dotyczącej urzędników miejskich. Obrady były nader ożywione. Sekretarze magistraccy, znający bardzo dobrze stosunki miast, w których urzędują, udzielali sobie nawzajem informacyj w rozlicznych sprawach, najczęściej w sprawach, prowadzonych przez miasta z wojskowością. Zjazdy urzędników, dopiero rozpoczęte, mają stać się źródłem bardzo dodatnich zmian w obecnych stosunkach.

Przy uchwaleniu tegorocznego budżetu wstawiła Rada miejska we wydatek, jako pierwszą ratę, kwotę 1000 złr. na plany regulacyi miasta, kwotę 1000 złr., również efektywnie, jako pierwszą ratę na studya przygotowawcze dla urządzenia wodociągów. Obie te sprawy są dla miasta bardzo żywotne, a sposób, w jaki wydatek na nie preliminowano, upewnia nas o tem, iż prace te w przyszłym roku rozpoczęte będą. Rada miejska widocznie ma także nadzieję, że już w r. 1899 uzyska nowy rodzaj oświetlenia miasta; w budżecie bowiem wstawiono na ostatni kwartał przyszłoroczny taką sumę na oświetlenie, jaka przypada w przecięciu za ten czas, wedle wniesionych ofert na nowy gatunek oświetlenia.

Kwestya podwyższenia płac urzędników tutejszej Rady powiatowej jest również na tapecie i zapewne w przyszłym roku będzie załatwioną.

Bardzo potrzebują naprawy tutejsze stosunki sądowe. Personal tutejszego sądu powiatowego jest za mały. Zalegają sprawy egzekucyjne i sprawy sporne, toczące się według przepisów starej procedury. Nie można winy tego składać na tutejszych sędziów; owszem od chwili wprowadzenia nowej procedury, pracują oni nadzwyczajnie, wysiadując w biurach długo po za godzinami urzędowemi; bez pomnożenia jednak sił sądowych przynajmniej o dwóch sekretarzy w powiecie, o szybkim wymiarze sprawiedliwości mowy być nie może.

To samo należy się tutejszemu sądowi obwodowemu. Dział karny rzeszowskiego trybunału jest prawie największym między sądami, należącemi do apelacyi krakowskiej. Wystarczy powiedzieć, że n. p. grudniowa kadencya sądów przysięgłych przewlecze się długo po za pierwszą połowę stycznia przyszłego roku. Niekiedy dochodzi do tego, że równocześnie urzędują cztery trybunały. Oczywiście sędzia, któremu czas absorbują rozprawy, nie ma kiedy załatwiać swego przydziału biurowego, tak że będąc przeciążanym musi się do zawodu swego zniechęcać. Wołamy też wielkim głosem o pomnożenie personalu sędziowskiego w naszym sądzie; oby głos nasz nie był głosem wołającego na puszczy!

A niemniej wołamy o pomnożenie personalu sądowego kancelaryjnego, o przeniesienie sądu powiatowego z jego dotychczasowej siedziby do któregoś z domów, położonych bliżej sądu obwodowego; wołamy o nowy budynek dla wymiaru sprawiedliwości, albo o gruntowne przebudowanie dotychczasowego; wołamy o ustalenie we wszystkich sądach wogóle (nietylko naszym) obliczania czasu według jednego zegaru, co przy przepisach nowej procedury jest dla stron rzeczą bardzo wielkiego znaczenia. — Należałoby wszędzie zaprowadzić czas kolejowy, gdyż jest on w miesiącach zimowych odpowiedniejszym, korzystniejszym zarówno dla ludzi, przychodzących z powiatów, jak przyjeżdżających na rozprawy pociągami kolejowemi.

W ostatniej korespondencyi pisałem wam o prywatnym zakładzie seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, zostającym pod kierownictwem emerytowanego profesora gimnazyalnego, p. Bilińskiego. Praca tego zakładu znalazła należyte uznanie na posiedzeniu Rady miejskiej rzeszowskiej, która w dniu 14 b. m. uchwaliła udzielić temu zakładowi — w formie zapomóg dla biednych uczennic — kwotę 200 złr. Bardzo piekny początek i wzór, godny do naśladowania. Zwracamy uwagę naszych instytucyj finansowych na przykład Rady miejskiej a pracownikom zakładu życzymy wytrwałości. *(x.)*

Poznań, 16 grudnia.

(Uroczystość Mickiewiczowska.)

(yx) Towarzystwo Przyjaciół Nauk uświęciło zbliżającą się rocznicę Mickiewiczowską poważnym i pięknym obchodem. Odbył się on w sali gmachu towarzystwa przy udziale całego wydziału, prezesów obu Kół polskich w Berlinie, obecnych i dawnych posłów, wielu pań i sporego zastępu młodzieży. Zebranie zagaił ks. biskup Likowski, który podniósł, że obowiązkiem było Towarzystwa naukowego w Wielkopolsce, przez uroczyste zebranie dać wyraz gorącym, wdzięcznym i pełnym uwielbienia uczuciom dla wieszcza narodu.

Następnie zabrał głos profesor waszego uniwersytetu dr. Tretiak. W dłuższem przemówieniu podniósł wielkie myśli Mickiewicza, z u-

Fotografie błyskawiczne.

I.
Filister.

Obie ręce zanurzywszy w kieszeniach, przybrał postawę kolosu rodyjskiego i stał tak nad morzem w chwili, gdy zachodzące w niezrównanej wspaniałości słońce rzucało ostatnie blaski na drzemiącą powierzchnię fal.

O globie, przez miliony wieków płonący nieśmiertelnym ogniem!... o tajemnicza toni morska, taka zdradliwa, a zawsze taka ponętna, dlaczego na widok wasz duch ludzki uczuwa bezbrzeżną tęsknotę?

Ale człowieczek ów bezmyślne spojrzenie swych wypłowiałych oczu utkwił w przestworzu, a potem z kunsztowną wprawą ulicznika zebrał na język wszystką ślinę i plunął na falę pełen zadowolenia.

II.
Człowiek.

Samotny jestem jako skandynawski głaz erratyczny, rzucony falą potopu na niezmierną płaszczyznę, jako wrzos, rosnący w szczelinie skały nad bezdenną przepaścią, jako wielbłąd, konający na skwarnych piaskach pustyni.

Mroźne wichry zwątpienia ścinają mózg w pękającej czaszce mej, tropikalne burze namiętności rzucają czoło me do stóp szatana, świadomość nicości pogrąża w mrokach agonii zmysły moje.

A nie mam ani hartu skandynawskich głazów, ani giętkości wrzosu, ani błogiej nieświadomości konającego wielbłąda. Jestem tylko człowiekiem.

III.
Podlotek.

Wyskoczyła z łóżka, obnażone ramiona wyciągnęła ku błękitowi niebios, rozchylonemi ustami piła przesycone wonią kwiatów powietrze i tak w całej krasie ośmnastu swych wiosen zdawała się urągać odwiecznemu pięknu przyrody.

Słońce promienie swe rzucało na łono jej, lekki powiew wiatru muskał jej piersi pod koronkowym rąbkiem koszuli, jaskółki przelatywały nad malutką jej główką i świegotały niezmordowanie.

Tymczasem naprzeciw okna motyl usiadł na krzaku róży, ruchliwe ślepki swe skierował ku dziewczynie i jął skrzydłami wachlować podobnie, jak to czynią gołębie samczyki.

Dziewczyna spojrzała na motyla, potem na siebie, okryła się łuną rumieńca, klasnęła w dłonie i uciekła w głąb komnaty.

IV.
Samson galicyjski.

Pod wytartym berlitkiem włosy rude i zawiesiste pejsy — twarz blada, pokryta piegami, niby mleko posypane cynamonem — oczy żółto-zielone, w oprawie powiek zaczerwienionych, jak u kota zgrzybiałego — zapadnięte piersi, długie ręce i nogi w kabłąk: oto pan Srul Karaib, zwany także Manipulantem.

Stoi przed karczmą swoją na śmietniku, pośród kur, gęsi i kaczek, taki wychudzony, jak gdyby wrócił co dopiero z czterdziestoletniej wędrówki na pustyni z kilku ziarnkami manny w żołądku. Stoi nieporuszony i spogląda naprzemian to na dwór, to na probostwo, to na chałupy chłopskie, pełen nienasyconej chciwości.

Drogą idzie olbrzymi chłop, znany bogacz i wójt Jan Borsuk, zwany powszechnie Zbereźnikiem dlatego, że się nie boi nikogo: ani pani, ani proboszcza, ani nawet starosty. Nie boi się nikogo i nie kłania się nikomu, jak sam powiedział raz na zgromadzeniu przedwyborczem.

Idzie drogą, mija karczmę i czapkę zdejmując, rzecze:

— Dzień dobry panu Srulowi.

— Dzień dobry jemu — odpowiada żyd.

Czyż to nie Samson? Ale który?...

V.
Niemy.

W cichą noc letnią, srebrnemi strugami światła księżycowego oblana postać Adama rysowała się wyraźnie na tle szarych murów Sukiennic. Zdawało się, jakgdyby nieruchomy posąg tracił powoli ciężar bryły i chłód metalu, a za każdem tchnieniem łagodnego wiatru nabierał wiotkości i ciepła mistycznego symbolu.

U stóp pomnika stanął chłopak, odziany w szynel rosyjskiego gimnazyasty, obnażył głowę i smutne spojrzenie podniósł w górę. Poraz pierwszy opuścił na krótko dom niewoli i pospieszył do tego, który jest milionem. Gdy powróci, opowiedzieć ma rodzinie i kolegom, co w tej chwili myśli i czuje.

Co myśli i czuje? Oto spojrzał na prawo i na lewo, jak zwierzę ścigane, a gdy się przekonał, że jest sam jeden, runął na ziemię i łkać począł owym płaczem, który tłumić musiał, gdy w szkole podpity nauczyciel rzucał mu w twarz krwawe obelgi.

A gdy powróci tam, znowu będzie niemy.

VI.
Molski redivivus.

Zna wszystkie formy poetyckie, wszystkie rymy i wszystkie rytmy, począwszy od Nibelungów, a skończywszy na znanej piosnce: *O, du lieber Augustin!* Z murów uniwersyteckich wyniósł cały zapas krótkich i długich zgłosek, a potem przez tyle lat karmił niemi swych uczniów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, że wreszcie poczuł w swych wnętrznościach płomienne natchnienie geniuszu.

Więc tedy przykazał w domu żonie i dzieciom i słudze ogromną ciszę i niebotyczne milczenie, a sam usiadł drzy biurku i począł tworzyć odę wedle wszelkich prawideł nauki o.... prozie. A gdy skończył pisanie, kazał je wydrukować i czekał, wpatrując się z tęsknotą w przeróżne konstelacye gwiazd. Ale cierpliwość dobrą jest cnotą dla ubogich i maluczkich, a on chciał koniecznie wznieść się wyżej, choćby tylko o jeden centymetr wedle nowej miary. Powiedział sobie tedy, że mowy narodu, który jest *minderwertig* nie rozumie wielki augur; powiedział tak i postanowił przełożyć swą odę na język wszechświatowy.

I oto powtórnie przykazał w domu żonie i dzieciom i słudze ogromną ciszę i niebotyczne milczenie, sam zaś usiadł przy biurku i począł tłómaczyć, nie zaglądając wcale do słownika.

A gdy skończył pisanie, wydrukował je własnym kosztem i znów czekał, wpatrując się z tęsknotą w przeróżne konstelacye gwiazd. Czekał długo i do dzisiejszego dnia czeka. Czyżby wielki augur?...

Henryk Josse.

tworów jego płynące, podniósł heroizm, co płynął z duszy bohatera. Ten heroizm był w „Odzie“, był w „Konradzie“, był w „Farysie“, był w „Panu Tadeuszu“, był w wielkich innych dziełach. „A co my mamy począć — zakończył dr. Tretiak swe cenne uwagi — z tym heroizmem, otrzymanym w spuściźnie po wielkim poecie? Dar to prawdziwie królewski, ale może stosunki chwilowe nie pozwalają na to, abyśmy mogli z niego zrobić odpowiedni użytek? Myliłby się, ktoby tak sądził. Pole heroizmu jest bardzo rozległe i rozmaite Heroizm w najrozleglejszem znaczeniu tego wyrazu to dążenie do coraz górniejszego lotu, to usiłowanie wprowadzenia w życie górnych ideałów. Starajmy się ten heroizm wprowadzić w dziedzinę powszedniego życia, posługujmy się nim w naszych stosunkach z braćmi naszymi, a spełnimy najgorętsze życzenie poety“.

Huczne oklaski były nagrodą dla prelegenta. Podniósł się następnie hr. Engestroem, który prezesowi doręczył zebrany dotychczas fundusz imienia Adama Mickiewicza (przeszło 10.000 marek. Fundusz ten zbierał osobny komitet obywatelski i przeznacza go na poparcie instytucyi naukowej w Wielkopolsce i na budowę jej gmachu muzealnego. Za starania w tej sprawie podziękował hr. Engestroemowi prezes ks. biskup Likowski.

O godzinie 8 odbyła się w sali hotelu francuskiego wspólna uczta, w której wzięło udział także grono pań. Pierwszy toast wniósł ks biskup Likowski na cześć prof. Tretiaka, dziękując mu za ochoczość, z jaką przybył do Poznania, aby wziąć udział w pięknej uroczystości. Prof. Tretiak pił na cześć ks. biskupa, jako prezesa Tow. Przyj. Nauk. Piękny wierszowany toast wygłosił hr. Engestroem.

Sprawy miejskie.

(Zapomniani urzędnicy miejscy krakowscy).

Rok jubileuszu cesarskiego dla najniżej wynagradzanych funkcyonaryuszów miejskich w Krakowie, okazał się korzystnym. Rada bowiem w drodze łaski dla dyetaryuszów nawet przyznała jaką taką zapomogę, za którą też złożyli oni gorące podziękowanie na ostatniem publicznem posiedzeniu Rady odczytane.

Urzędnicy miejscy w ogóle, tak konceptowi jak i manipulacyjni doczekali się uregulowania etatu i podwyższenia płac, a służba gminy innych kategoryi: straż ogniowa, woźni, nawet bedele szkolni pownosili podania z prośbą o podwyższenie wynagrodzeń. Ktokolwiek rozumie, jak bardzo zmieniły się w latach ostatnich warunki bytu i koszty wyżywienia w mieście, jak dotkliwą jest drożyzna mieszkań, artykułów żywności i wszelkich najniezbędniejszych potrzeb życiowych, nietylko nie może się dziwić zbiorowym tym błaganiom o polepszenie materyalnej doli, lecz owszem pragnąć musi najszybszego uwzględnienia ze strony zarządu miasta, próśb tych słusznych i uzasadnionych.

Do kategoryi miejskich urzędników, pożytecznych, niezbędnych, rzetelnie pracujących dla dobra miasta, a poprostu zapomnianych w ogólnym tym prądzie domagań się i próśb o podwyższenie płac, o sumienne wynagrodzenie pracy, niepospolicie ciężkiej, odpowiedzialnej, a rzec można bez przesady, najgorzej wynagradzanej, należy w Krakowie personal biurowy, oraz służba Zarządu akcyzowego miejskiego.

W 1870 roku objęła gmina miasta Krakowa we własną administracyę pobór podatku akcyzowego rządowego, dodatku gminnego, myt rogatkowych i dochodów rzezalnianych. Nieprawdopodobnem wydać się może, lecz niestety jest smutną prawda, iż personal biurowy tego urzędu przez lat 28 nie został powiększony pomimo, iż czynności wzmogły się olbrzymio, a wyniki pracy urzędu, w biegu lat stanowią najobfitsze źródło podnoszenia się dochodów miasta.

Trudno uwierzyć, iż przez tyle lat, o tych pracownikach cichych, a tak pożytecznych dla miasta, nikt w Radzie miejskiej nie wspominał, nie podniósł, iż służba ich ciężka nietylko we dnie, lecz i w nocy na słotach i mrozach, stosunkowo do innych jest bardzo źle wynagradzaną, nie zapewniającą żadnej emerytury, wyczerpującą siły fizyczne wielką liczbą godzin pracy i bezsenności.

Obietnice opieki i uregulowania stosunku pracowników tego urzędu miejskiego do gminy były już z samego początku, gdy miasto obejmowało akcyzę. W miarę ustalenia się i powiększenia dochodów byt ich miał być zabezpieczony, a także przyznaną być miała emerytura dla wysłużonych, ich wdów i sierot. Dochody miasta wzmogły się olbrzymio; ci pracownicy wszakże dotąd obietnicami z przed ćwierć wieku kontentować się muszą.

Jakie są stosunki w tej gałęzi służby miejskiej, zrozumieć można najlepiej z faktów. Najwyższą rangę w urzędniczej hierarchii urzędu akcyzy (oprócz naczelnika, który jest na etacie starszego radcy magistratu) jest ranga starszego rewizora, z pensyą 800 zlr. rocznie. Do rangi tej najzdolniejszy i najbardziej ukwalifikowany urzędnik dojść może jedynie przez zgon poprzednika, i to po długich latach urzędowania.

O wyżywieniu rodziny nie może być mowy w dzisiejszych warunkach, gdy za najskromniejsze mieszkanie ze 300 złr. rocznie płacić trzeba, więc w drodze remuneracyi, po roku lub później, dostaje się takiemu starszemu rewizorowi kwota około 300 złr., lecz wtedy, gdy całoroczny niedostatek zniewolił do zaciągania długów na niezbędne potrzeby.

A co do służby samej, gdyby, jak po innych biurach, były stałe godziny pracy 6 — 8, zapewnienie emerytury, nadzieje awansu i pięciolecia, i na takiem skromnem wynagrodzeniu możnaby oczekiwać polepszenia bytu, lecz służba w akcyzie na rogatkach w dniach targowych trwa bez przerwy nieraz dłużej, niż dobę, bo do 30 tu godzin. Służba to nie spokojna, biurowa, lecz czynna, ruchliwa, wymagająca uwagi, przytomności i połączona z odpowiedzialnością osobistą za pobory pieniędzy, przy których łatwo o pomyłkę na szkodę własnej, niezasobnej kieszeni.

W zwykłych warunkach, od godziny 5-tej rano w lecie, od 6-tej w zimie, bez względu na pogodę, rozpoczyna się urzędowa, kilkunastogodzinna służba na rogatkach. — Trzeba mieć wielkie zasoby zdrowia, aby w służbie tej wytrwać i cierpliwie oczekiwać przyobiecywanej poprawy bytu.

Jeżeli takiem jest najwyższe wynagrodzenie urzędnika z kwalifikacyami, po długich latach jego pracy, łatwo już wystawić sobie materyalne położenie wszystkich, na niższych szczeblach znajdujących się funkcyonaryuszów i służby. Na tę zapomnianą kategoryę urzędników i funkcyonaryuszów gminy uważamy za obowiązek zwrócić uwagę członków Rady miasta i komisyi akcyzowej.

Bez przesady można więc powiedzieć, iż jeżeli Rada w czasach ostatnich dla ogółu miejskich pracowników troskliwą matką się okazuje, dla personalu akcyzy jest jeszcze macochą, a jednak niczem oni na tę obojętność i brak zrozumienia ich doli nie zasłużyli.

Z uwag pesymisty.

(Polowanie za defraudantami. — Defraudacya 80.000 zlr. — Pieniądze, czy honor? — Skromne żądania artystów dramatycznych.)

Najwidoczniej Krakowowi potrzeba dla zdrowia nietylko wodociągów i knajpeczek, ale co raz to nowego defraudanta. Weszło po prostu w zwyczaj, że co trochę ktoś okradnie jakąś instytucyę i, nie chcąc wprowadzać w ambaras Wysokich Władz bezpieczeństwa, daje nogę, gdzie pieprz rośnie. Tam giną, niby kamień w wodzie, i tylko od czasu do czasu, trwożliwa o ich stan zdrowia opinia publiczna, dowiaduje się, że jeden z nich w Ameryce gra na basetli, drugi jest kelnerem, trzeci bawi się w lekarza-filantropa, — inny wreszcie gotów nawet wrócić, jeśli mu grzechy jego przez prokuratoryę odpuszczone będą, i objąć bardzo zaszczytną dla swej Ojczyzny posadę w stolicy potomków Arpada. To mu się nawet należy: jeżeli byli naiwni, co szli tam krew przelewać, niechże wolno będzie odważnym ich epigonom utoczyć Madziarom trochę mamony.

Minęło parę miesięcy od ostatniego zniknięcia szefa Towarzystwa handlowego, — a tu „ani dudu“ o nowym defraudancie. Żeby tyle banków, kas, instytucyj humanitarnych przez kwartał nie mogło wyprodukować jednego, mizernego złodzieja, to przecież skandal! Nagle rozchodzi się wieść radosna: jeden urzędnik pewnej instytucyi finansowej znikł w sposób zagadkowy. Ha! Wiemy, co to znaczy. Ba! przebąkują coś jedni o rozstroju nerwowym, drudzy o obłąkaniu. Znamy się na tem, — to nowy, wygodniejszy od innych sposób ucieczki. Takie „obłąkanie“ nie może być bez głębszego powodu; urzędnicy chorują w lecie, ale nie w zimie. I tutaj stugębna fama przyszła w pomoc wysychającym z pragnienia skandalu gardzielom. „Wszyscy“ szeptają o defraudacyi 80.000. No! Mamy go teraz! Naturalnie, okradł kasę i schował się na Kulparkowie; to go obroni przed kryminałem.

Aber des Lebens ungemischte Freude wird keinem Irdischen zu Theil. W dwóch dziennikach, w jednym krakowskim, drugim lwowskim, zjawiają się równobrzmiące „wyjaśnienia“, mające wszelkie formy komunikatów, zredagowanych pod natchnieniem „sfer kompetentnych i dobrze poinformowanych“. W „wyjaśnieniach“ zaprzeczono z wszelką stanowczością i energią, jakoby ów urzędnik instytucyi finansowej dopuścił się defraudacyi, lub aby wogóle, przez urzędowanie swoje, naraził kasę owej instytucyi na najmniejsze straty.

Dotąd wszystko w porządku. Instytucya finansowa wychodzi z dobrą sławą i jej urzędnik także. Na tem się jednak nie kończy, choć skończyć się było powinno. W owych „wyjaśnieniach“ dodano bardzo niewinnej natury komentarz, że ów urzędnik, piętnowany już przez stugębną famę, jako defraudant, popełnił jedynie nieformalność przy wydaniu wkładki na książeczkę oszczędności, nie narażając jednak przez to swej instytucyi finansowej na żadną szkodę; wytłómaczono dalej, że został on suspendowany i że dostał obłąkania, z którego leczy się obecnie w kraju.

Zwykły śmiertelnik, kierujący się chłopskim rozumem i taką sobie, zwykłą, niepolityczną uczciwością, powiedziałby: albo ten pan urzędnik dopuścił się malwersacyi, a wtedy instytucya finansowa powinna to otwarcie powiedzieć i zbrodniarza oddać w ręce władzy; albo, w razie przeciwnym, powinna wszelkim wieściom, jego i swojej sławie ubliżającym, kategorycznie zaprzeczyć i — na tem koniec. Tutaj jednak wieściom zaprzeczono wprawdzie, lecz równocześnie owego funkcyonaryusza wobec całego świata potępiono za jego działalność urzędową, a nadto przedstawiono go, jako człowieka, chorującego na obłąkanie. Ślicznie wyszedł na swojej uczciwości, — nie ma co mówić.

Więc wniosek stąd taki: jeżeli ten człowiek nic nie zdefraudował, to za cóż zdefraudowano mu jego honor, jego dobrą sławę? Zawsze jest tutaj w grze jakaś malwersacya, bo jeśli nie jest pokrzywdzoną instytucya finansowa, to jest pokrzywdzony chory, niewinny człowiek. Niechże więc odda, kto się do winy poczuwa: pieniądze, lub honor!

* *

Jestem z wielkim respektem dla artystów wogóle, naturalnie o ile są nimi w rzeczywistości, a nie pozują tylko na kapłanów sztuki. Cenię artystów dramatycznych, bo oni o tyle mniej od innych są szczęśliwi, że sami są twórcami i dziełem sztuki zarazem, która porywa wprawdzie setki i tysiące ludzi równocześnie, lecz przestaje działać bezpośrednio, gdy zasłona teatralna zapada. To oddziaływanie na widzów odbywać się więc może jedynie kosztem całego systemu nerwowego artysty, rzuconego na pastwę twórczej wyobraźni. Stąd większa u aktorów drażliwość, zwłaszcza wobec piór recenzentów. Bo i o tem pamiętać należy, że ta drukowana ocena gry artysty dramatycznego, że ta sława jego kreacyi, jest jedynym, trwałym śladem jego działalności, gdy „grać“ przestaje.

Tem przekonaniem najwidoczniej powodują się nietylko recenzenci *Nowej Reformy*, lecz i drugiego poważnego w Krakowie pisma, bo, przyznają to czytelnicy nasi, więcej spotkać można w dziennikach krakowskich pochwał i uznania dla gry aktorskiej, niż przygany, lub cierpkich uwag. Pomimo tego jednak od czasu do czasu i ja, i moi koledzy, otrzymujemy od pp. artystów i artystek sceny krakowskiej w drodze listowej wymówki i narzekania na niesprawiedliwość i tendencyjność recenzyi, a wymówki te ujęte są nieraz w formę bardzo niewłaściwą, chociaż same przez się już są niewłaściwością. Zwykłym zaś wnioskiem ubodniętej dumy aktorskiej jest: „proszę więcej o mnie nie pisać...“

Otóż tutaj już znowu nie artyzm, nie wyobraźnia, lecz chłodny rozsądek wyrokować musi. Cokolwiekby artysta o swojej grze miał do powiedzenia, to chyba na to zgodzić się powinien, że on sam swoim sędzią być nie może. Ocena jego gry musi należeć do osoby drugiej, choćby on największym na kuli ziemskiej był aktorem. Z fałszywego założenia nie mógł też inny być wysnuty wniosek, jak tylko fałszywy. Bo gdy krytyk teatralny nietylko dla artystów pisze ich gry ocenę, lecz dla pewnego koła czytelników, którym ma dać pojęcie o tem, jak wyglądała sztuka na scenie, — toż nie może uwzględniać jedynie zachcianek artystów, lecz baczyć musi, i to w pierwszym rzędzie, na swoje zadanie wobec szerszej, czytającej publiczności.

Gdyby rzecz postawić inaczej, zeszlibyśmy *ad absurdum* i ocenę gry artystów należałoby chyba pozostawić samym artystom. Wtedy np. czytalibyśmy w rubryce „Teatru“:

„Rolę ..... odegrałam z talentem i wdziękiem, na jaki tylko tej miary artystka, co ja, zdobyć się mogła. Czuję, że przeszłam samą siebie.“ Podpisano własnoręcznie: *M. M.* artystka dram.

„Całe szczęście, że ja, a nie młody i niedoświadczony W... odegrał rolę główną. Tylko ja mogłem nadać jej piętno prawdziwego artyzmu, tamten byłby z niej zrobił karykaturę. Kto sądzi przeciwnie, nie ma pojęcia o tem, czego nie było...“ Podpisano: *N. N.* artysta itd.

„Ktoby twierdził, że gorzej grałem tę rolę, od moich poprzedników, jest zbrodniarzem, który zadyndać powinien na wielkim pająku teatralnym. Ja wiem dobrze, że nikt lepiej przedemną tej roli nie grał i grać jej po mnie nie będzie.“ Podpisano: *X. X.* artysta itd.

Możeby to było zabawne, ale wątpię, czy wyszłoby na korzyść teatru, który opiera się wprawdzie o grę artystów, istnieje jednak nietylko dla nich, lecz i dla publiczności także; wątpię wreszcie, czy sami artyści wyszliby dobrze na takiej zmianie metody krytycznej. *M. K.*

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

Przypominamy, że prenumeratorzy *Nowej Reformy* nabywać mogą po znacznie zniżonych cenach trzy czasopisma:

„Przegląd literacki“,

organ krakowskiego „Związku literackiego“, wychodzący w Krakowie pod redakcyą Kazimierza Bartoszewicza dwa razy na miesiąc w objętości 1½ do 2 arkuszy druku, abonenci *Nowej Reformy* otrzymają w miejscu po **1** złr. kwartalnie; zamiejscowi po **1** złr. **20** ct. Pełna prenumerata tego czasopisma wynosi rocznie **6** złr. w miejscu, a **6** złr. **80** centów na prowincyi.

„Nowe Mody“

ilustrowany dwutygodnik, wychodzący we Lwowie, od 1 października 1896 roku znacznie powiększony, abonenci *Nowej Reformy* **tak miejscowi, jak i zamiejscowi**, otrzymywać mogą po **1** złr. **20** ct. kwartalnie.

Wreszcie dwutygodnik humorystyczny

„Śmigus“

po **90** ct. kwartalnie.

KRONIKA.

Kraków, 17 grudnia.

Nasz feleton. Z prawdziwem zadowoleniem dzielimy się z czytelnikami naszymi wiadomością, iż udało nam się pozyskać dla naszego pisma niesłychanie zajmującą, dwutomową powieść Jana Świerka (pseudonim), osnutą na tle stosunków nauczycielskich, a wprowadzającą na widownię szkołę wiejską w Galicyi, jej stosunek do dworu, plebanii, Rady szkolnej miejscowej, okręgowej i krajowej, do inteligencyi itp. O ile nam wiadomo, w żadnej powieści polskiej nie poruszono jeszcze w sposób tak dosadny jednego z najżywotniejszych tematów bieżącej doby. Przytem zajmująca osnowa i ożywiona akcya tej powieści uprawniają do nadziei, że obudzi ona nietylko w sferach nauczycielskich, lecz w całem społeczeństwie polskiem wielkie zainteresowanie i wywoła ożywioną dyskusyę.

Zarząd główny Tow. „Szkoły ludowej“ wystosował do Zarządów Kół miejscowych Towarzystw następującą odezwę:

W odrodzeniu Ojczyzny jedno z najważniejszych stanowisk zajmuje oświata ludu, a do tejże wiedzie najprościej szkoła. Z przyczyny ogólnej biedy w kraju, budowa szkół odbywa się u nas w stosunku zupełnie nieodpowiednim do potrzeby. Są gminy w Galicyi, którym niezbędną jest pomoc w osiągnięciu upragnionego budynku szkolnego, bez którego nauka się tam odbywać nie może. W tym celu zawiązało się Tow. „Szkoły ludowej“.

Towarzystwo nasze działa pod tym względem w swoim zakresie o ile może, to znaczy o ile fundusze jego pozwalają. Ale fundusze te są bardzo niewystarczające głównie z powodu, że mało jeszcze mamy członków, tak mało w porównaniu z „Schulverein'em“, „Maticą“ i t. d., iż doprawdy dziwić się musimy, że wogóle coś zdziałać było można. A przecież niepodobna przypuścić, aby w całym kraju tyle tylko było ludzi, pragnących odrodzenia Polski, ile ich mieści obecny spis członków Towarzystwa „Szkoły ludowej“.

Zarząd główny tegoż Towarzystwa postanowił tedy wciągnąć do swoich szeregów szerszy zastęp ludzi, jakich znajdować się musi dużo wszędzie po całym kraju, którzy chętnieby się do naszego Towarzystwa przyłączyli, gdyby ich do tego usilnie powołano. Otóż upraszamy Szanowny Zarząd o wskazanie nam jak najwięcej nazwisk tych osób i ich adresów w swojej okolicy, którzy dotąd do Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“ nie należą, żebyśmy się do nich z odpowiednią odezwą zwrócić mogli. Prosilibyśmy również o wskazanie nam osób ruchliwych i wpływowych, których moglibyśmy uprosić na delegatów naszych w okręgu Szanownego Koła.

Zwracamy się wreszcie do Szanownego Zarządu z prośbą o zorganizowanie akcyi jednania członków w własnym zakresie.

Oczekując rychłej odpowiedzi, polecamy naszą prośbę łaskawej opiece i uczuciom patryotycznym Szanownego Zarządu.

Z uszanowaniem: Prezes *Dr. Ernest Bandrowski.* Sekretarka *Kazimiera Bujwidowa.*

Loterya gospodarcza. Przypominamy, że jutro w niedzielę o godz. 2 po południu odbędzie się loterya gospodarcza w ujeżdżalni koło Kapucynów. Loterya ta cieszy się co roku wielkiem powodzeniem, gdyż to jest jedyna sposobność zaopatrzenia się tanim kosztem w wiele użytecznych rzeczy na święta. O ile nam wiadomo, nadeszło na loteryę prócz niezliczonej ilości drobiu i fantów spożywczych, ryb, mięsa, masła, szampana, wina, piwa itp. jeszcze około 300 sztuk zajęcy i rogaczy.

Z dyrekcyi krakowskiej miejskiej Kasy oszczędności dziś w południe otrzymaliśmy następujące pismo:

Wobec rozsiewanych od kilku dni pogłosek o dokonanej rzekomo w Kasie oszczędności m. Krakowa defraudacyi, dochodzić mającej cyfry kilkudziesięciu tysięcy guldenów, dyrekcya kasy widzi się być spowodowaną podać do publicznej wiadomości, iż pogłoski te są najzupełniej bezpodstawne i z gruntu fałszywe. Prawdą natomiast jest, iż jeden z długoletnich urzędników Kasy, wypróbowanej uczciwości i nieskazitelności, zapadł silniej w ostatnich czasach na zdrowiu i na podstawie świadectwa lekarskiego otrzymał od dyrekcyi sześciotygodniowy urlop.

Dlaczego to — już samo z siebie wielkie nieszczęście. które dotknęło człowieka w pełni sił i jego rodzinę, użytem zostało do rzucenia niegodnej na niesplamione jego imię potwarzy, pozostanie tajemnicą tych, co ze złą wiarą chwytają każdą nadarzoną sposobność i z całą świadomością przekręcają fakta dla wywołania sensacyi lub może — co gorsza — zdobycia nieczystych zysków.

Kraków, dnia 16 grudnia 1898 r. Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Krakowa: *Franciszek Slęk, Zygmunt Kowalski.*

Z uniwersytetu. P. Stanisław Maryan Feliks Władysław de Korwin Ślepowron Miłkowski, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw, a Zygmunt Jastrzębiec Wierzbicki, rodem ze Lwowa, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Opłatek w „Sokole“ krakowskim. Bilety na uroczystość opłatka w piątek 23 b. m. odbyć się mającą w „Sokole“, są do nabycia w handlu p. Rudnickiego, linia A-B w Rynku.

W sprawie emerytów państwowych donoszą nam, że w miejsce radcy Cholewki wybrany został do komitetu p. Kazimierz Windakiewicz, pensyonowany rejent. Deputacya, mająca udać się z petycyą do Wiednia, wyczekuje tylko na zebranie potrzebnego funduszu, który dotąd wynosi zaledwie 37 złr., w czem mieści się także kwota 10 złr, złożona na ten cel przez prof. Dembowskiego.

Komitet przypomina wszystkim interesowanym, że od spiesznej akcyi zależy pomyślny rezultat sprawy podwyższenia pensyi i dla tego w interesie ogółu prosi wszystkich, aby do złożenia potrzebnego funduszu przyczynili się choćby najskromniejszym datkiem.

Zabawa dla dzieci w „Sokole“ odbędzie się, jak zwykle, w niedzielę na wielkiej sali o godz. 3 po południu z nowym programem. Przygrywać będzie orkiestra „Sokoła“.

Z Towarzystwa imienia Kopernika. Na posiedzeniu dnia 9 b. m. mówił prof. Szajnocha „O pochodzeniu karpackiego oleju skalnego“. Powszechnie wiadomo, że Engler w Karlsruhe otrzymał za pomocą destylacyi tłuszczu rybiego, mianowicie śledzi, przy ciepłocie 360°—420° i ciśnieniu 20—25 atmosfer, ciecz, która posiadała barwę i inne fizyczne własności takież same, jak olej skalny, zawierała również szereg takichże węglowodorów. Tę ciecz nazwał Engler sztuczną ropą. W Galicyi posiadamy wszelkie warunki po temu, aby postawić przypuszczenie, że nafta wytworzyła się z tłuszczu rybiego w warstwach łupków menilitowych. Łupki menilitowe są to cienkie warstwy iłu przesiąkniętego gipsem, na każdym niemal ich kawałku widzimy ślady ryb. Wszędzie, gdzie się u nas spotyka naftę, spotyka się i pokłady łupków menilitowych, a ryby, w tych pokładach przed setkami wieków zawarte, wystarczyłyby do wytworzenia większej ilości nafty od tej, jaką posiadamy w Karpatach.

Na odczycie było obecnych około 40 osób. Po odczycie pokazywał prof. Szajnocha zebranym bogate zbiory zakładu, pomieszczonego obecnie w znacznie rozszerzonym lokalu.

Pożar. Dnia 16 b. m. o godz. 7½ wieczorem wybuchł pożar w domu przy ulicy św. Gertrudy l. 8 w mieszkaniu p. Maryi Przybyłko, artystki dramatycznej sceny naszej, która wówczas występowała w teatrze. Szkoda jest znaczną, gdyż zgorzała doszczętnie cała garderoba naszej artystki.

Biura powiatowej Kasy Oszczędności otwarte będą w poniedziałek 19 b. m. już w nowym gmachu przy ulicy Pijarskiej.

Komitet centralny o wyborach w Nowotarszczyźnie. Otrzymujemy następujące pismo:

„Komitet centralny wyborczy dla zachodniej Galicyi odbył w dniu wczorajszym posiedzenie w sprawie zatwierdzenia kandydatury na posła do Sejmu krajowego z mniejszej własności okręgu wyborczego nowotarskiego, a to na podstawie uchwały komitetu przedwyborczego w Nowym Targu, mocą której przedstawioną została do zatwierdzenia kandydatura radcy ministerstwa, p. Władysława Struszkiewicza.

„Gdy tak z nadesłanych aktów, jak i nadeszłych prywatną drogą wiadomości komitet centralny przekonał się, że agitacya wyborcza rozgrywa się między p. Struszkiewiczem a kandydatem, popieranym przez mniejszość, ks. Albinem ze Szczawnicy, tenże komitet uznał za stosowne zaprosić na posiedzenie p. Struszkiewicza. Obecny na posiedzeniu p. Struszkiewicz oświadczył, że się kandydatury zrzeka, uznając zasadę, iż obecność rz.-kat. kapłana w Sejmie jest ze wszech miar pożądaną.

„Komitet centralny podziela to zapatrywanie w zupełności, wyraża p. Struszkiewiczowi uznanie za ten czyn obywatelski, a oświadczając się za kandydaturą ks. Adolfa Albina, zaleca ją wyborcom jako jedyną, która w komitecie wyborców po kandydaturze p. Struszkiewicza największe poparcie uzyskała.“

Wybory w Nowotarszczyźnie. *Ruch Katolicki* pisze: „Postawienie kandydatury p. Struszkiewicza w ostatniej chwili uważać musimy za reminiscencyę tych przykrych czasów, kiedy to posłów „mianowano“, a ich nazwisko starosta na kilka godzin przed wyborem obwieszczał posłusznym wyborcom. Wiadomo, że podobna praktyka nie do najlepszych doprowadziła rezultatów. To też oburzenie wyrazić musimy z tego powodu p. Struszkiewiczowi, przekonani, że przy wyborze ani jedna wolna za nim nie podniesie się ręka.

Wiatr halny. Jako uzupełnienie wiadomości o owym osobliwym wietrze halnym w Tatrach, podanych przez prof. Gustawicza, dołączam słówko, iż po południowej stronie Tatr wieje on tak samo, czyniąc spustoszenia równe. Zachodzi tylko ta różnica, że dmie wiatr halny na stokach południowych od północy, od grzbietu Tatr. Miałem sposobność w r. 1885 dnia 14 sierpnia poznać się osobiście z tym awanturnikiem, wśród wycieczki do głębi Tatr. Nocowałem ze swojem towarzystwem w schronisku nad Szczyrbskiem jeziorem, i rano udając się ku stacyi kolei w Szczyrbie patrzyłem na początek i rozwój wiatru halnego.

Dął on ze straszną siłą od gór ku dolinom z krótkiemi przerwami; huk jakiś i łomot poprzedzał każdy jego nowy napad; łamał drzewa w moich oczach, trzeba było chronić się na miejsca wolne od drzew, aby się ustrzedz nieszczęścia. Koło południa sprowadził deszcz i naturalnie na tych kilku godzinach skończyło się jego panowanie.

Tem większą budzić winien ciekawość do badań ten halny wiatr, gdy po północnych stokach Tatr dmie on od południa, a po południowych od północy, że grzbiet gór tworzy dla niego granicę.

Walery Eljasz.

Zmarli. W Stanisławowie zmarła Amalia Anna z Liebhardów Erbenowa, małżonka profesora gimnazyalnego, przeżywszy lat 29.

Rozprawa o sprzeniewierzenie. Przeciw p. Buynowskiemu, obwinionemu o sprzeniewierzenie 12 tysięcy złr. z kasy solnej przy Wydziale krajowym, wygotowany już został akt oskarżenia. Rozprawa karna odbędzie się w styczniowej kadencyi sądów przysięgłych.

P. Ignacy Dembowski, starosta, dotychczas w Mościskach, powołany został do służby w Radzie szkolnej krajowej. P. Dembowski obejmie nowo utworzoną posadę trzeciego referenta spraw administracyjnych i ekonomicznych w Radzie szkolnej krajowej, która to posada przewidziana już jest w budżecie i wejdzie w życie w ciągu roku 1899.

Zapis. Zmarły przed kilku dniami rejent z Kołomyi dr. Tytus Przesmycki zapisał około 60.000 złr. na stypendya dla uczniów, tudzież na zaopatrzenie ubogich a zasłużonych mężów. Zarząd fundacyi poruczył Radzie m. Lwowa.

W Tarnopolu zamknięto wczoraj wydziałową szkołę z powodu panującej tam nagminnie szkarlatyny i dyfteryi.

Stanisławów, 16 grudnia. (Kor. *N. Reformy*). Doniesiono niedawno do pism lwowskich o zamiarze utworzenia w jednem z większych miast galicyjskich reprezentacyi Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, wymieniając Przemyśl i Stanisławów, jako miasta najbardziej ku temu celowi się kwalifikujące. Otóż dowiaduję się z dobrego źródła, że decentralizacya dyrekcyi „Floryanki“ istotnie ma nastąpić, a to w roku przyszłym. W kwietniu mianowicie ma być utworzona reprezentacya Towarzystwa krakowskiego w Przemyślu, w lipcu zaś w Stanisławowie i w Tarnopolu.

Przed kilku dniami odbyły się tu wybory trzech delegatów do „Floryanki“. Wybrani zostali pp.: Potworowski z Koropca, Włodzimierz Gniewosz z Złotego Potoka i b. marszałek tut. powiatu Stanisław Brykczyński. Przeciwko wyborowi p. Potworowskiego, jako rzekomo nielegalnemu, ma być wniesiony protest.

Rusini urządzają w dniu 19 b. m. uroczysty obchód odrodzenia literatury ruskiej. W południe odbędą się w teatrze przemówienia, wieczorem zaś odczyt i koncert wraz z przedstawieniem narodowej opery ukraińskiej „Natałki Połtawki“.

„Śmigusa“, humorystycznego dwutygodnika lwowskiego, opuścił prasę Nr. 24 z dnia 15 grudnia br. i zawiera kilka udatnych wierszyków i wesołych artykulików. Trawestacya „Pani Twardowskiej“ przez Przyjaciela odznacza się szczerym humorem, jak każdy pomysł tegoż autora.

Uczczenie Riegera w Biały. Należący do Czytelni polskiej w Biały Czesi, urządzili onegdaj uroczysty wieczorek na cześć 80 rocznicy urodzin dr. Riegera. Słowo wstępne wypowiedział p. Kuba, dziękując za gościnne dla nich otwarcie Czytelni, w której mają sposobność zapoznać się z językiem i zapatrywaniami bratniego narodu. Na przemowę tę odpowiedział dr. Stiasny, zaznaczając, że Czytelnia gorącem sercem wita pobratymców w swych murach, którzy łączność interesów z naszemi zaznaczyli przeciw wspólnym wrogom serdeczną krwią, przelaną razem z nami pod Legnicą, na Psiem polu i pod Grunwaldem. Zbliżenie się Czechów do nas — mówił dr. Stiasny — uważać należy za fakt wielkiej politycznej doniosłości, gdyż tylko zjednoczeni siłami zdobędziemy równouprawnienie i swobody, nam się należące.“ Mowę swą zakończył dr. Stiasny okrzykiem na cześć Czechów i dr. Riegera, którą burzą oklasków powitano. Następnie odśpiewano „Z dymem pożarów“ i „Kde domov muj“.

Po wieczorku odbyła się biesiada, na której wzniesiono szereg toastów na cześć Riegera, kobiet czeskich itd. Oba toasty przyjęto grzmiącemi oklaskami. Na „Maticę czeską“ urządzili Polacy składkę, która przyniosła 25 złr.

Czeski patryota dr. F. W. Rieger ogłasza następujące pismo:

„Z okazyi ośmdziesiątych moich urodzin było mi wyrażonych, tak listownie jak i drogą telegraficzną ze wszystkich sfer, ze wszystkich krańców ojczyzny i od ludów pobratymczych nadzwyczaj wiele serdecznych życzeń i objawów przyjaźni i życzliwości.

Nie mogąc podziękować wszystkim i każdemu z osobna, a nie chcąc się okazać niewdzięcznym, wyrażam tą drogą publicznie najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy przy tej sposobności raczyli złożyć mi życzenia. — Praga, dnia 14 grudnia 1898. *Dr. F. W. Rieger.*"

Kolej Przeworsk-Rozwadów. Otrzymujemy pismo następujące: Szanowna Redakcyo! Na zasadzie § 19 u. pr. upraszam o umieszczenie w rubryce „Telegramy" następującego oświadczenia:

Nieprawdą jest, że socyaliści Kozakiewicz i Daszyński głosowali przeciw uchwaleniu linii kolejowej „Przeworsk-Rozwadów".

Natomiast prawdą jest, że reprezentant klubu socyalno demokratycznego w komisyi kolejowej za wybudowaniem tej kolei głosował, jak również, że posłowie Daszyński i Kozakiewicz w pełnej Izbie przez powstanie głosowali za wybudowaniem kolei Przeworsk Rozwadów. Tylko przeciw kolei, budowanej na podstawie ces. rozp. (§ 14) głosowali posłowie socyalistyczni. Z uszanowaniem *Ignacy Daszyński.*

Z krakowskiego obserwatoryum Dnia 16 grudnia mroźno i wietrzno, chwilami prószy śnieg. — Termometr opadł do —3.8 C.. Barometr wysoko.

Dnia 17 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru był 744.6 mm., termometru —3.5° C. Wiatr zachodnio-południowy.

Repertoar teatru miejskiego.

W niedzielę 18 grudnia: „Oporna żona", krotochwila w 3 aktach Leona Gaudillot'a (po raz 2).

We wtorek 20 grudnia: „Oporna żona", krotochwila w 3 aktach Leona Gaudillot'a (po raz 3).

Koncert Henryka Melcera.

Doczekał się nareszcie i Kraków upragnionego zdawna występu p. Henryka Melcera, pianisty — którego sława od chwili zdobycia nagrody na międzynarodowym konkursie Rubinsteina w Petersburgu, coraz szerszemi rozbiegała się kręgami w kraju i zagranicą. To też nie potrzeba było ani nawoływań, ani reklamy, aby tak sympatycznemu koncertowi zapewnić powodzenie. Co muzykalnego posiada Kraków we wszystkich sferach towarzyskich, to znalazło się wczoraj w sali hotelu Saskiego, aby poznać nową gwiazdę na horyzoncie polskiej muzyki, i wirtuoza - pianistę i kompozytora w jednej osobie.

Pomimo, że program koncertu nie był zbyt obfity i wszechstronny, popis p. Melcera stał się tryumfem artysty. Już pierwsze uderzenia i pasaże wspaniałego koncertu Es dur Liszta usposobiły należycie słuchaczy do przyjęcia całości wykonania tego brawurowego utworu, który w repertoarze Melcera jest jego wypieszczonem dzieckiem. Przy dyskretnym akompaniamencie orkiestry 13 pułku dzieło to zajaśniało całym blaskiem swych piękności. Pomimo niesłychanej miękkości i delikatności uderzenia p. Melcera, orkiestra nie przykryła najdrobniejszej myśli kompozycyi. W interpretacyi jego wychodziła ona w nieposzlakowanej jasności. Rzecz prosta, że przy ocenie gry takiego, jak Melcer, pianisty, zbyteczną byłoby rzeczą podnosić szczegóły techniki lub zachwycać się biegłością i łatwością w pokonywaniu karkołomnych Lisztowskich sztuczek, któremi kompozycya ta jest najeżoną. — Utwór wypłynął z pod palców wykonawcy z taką łatwością i potoczystością, jakgdyby wykonanie jego żadnego nie wymagało wysiłku techniki, która u Melcera istotnie jest najposłuszniejszem narzędziem do cieniowania myśli i tła utworu.

Środek programu wypełniły utwory Chopina (ballada f-mol), Moszkowskiego (etiuda koncertowa), Żeleńskiego (mazurek op. 31), oraz Rapsodya Liszta, poprzedzone dwoma transkrypcyami pieśni Moniuszki „Znaszli ten kraj" i „Prząśniczka", w układzie koncertanta. W balladzie oczarował nas Melcer pieszczotliwością w prowadzeniu śpiewu, subtelnością w traktowaniu szczegółów, precyzyą, jaką wlał w swą interpretacyę. W etiudzie Moszkowskiego rozrzucił z hojnością bogacza nieprzebrane skarby olśniewającej techniki, która w tym utworze jest wszystkiem. Moszkowski jest tu typowym felietonistą w muzyce, którego myśl gubi się w tysiącznych ornamentacyach techniki i stylu. Pieśni Moniuszki wreszcie, wyśpiewane na fortepianie przez koncertanta, miały cechy niezamąconej prostoty i wdzięku przy zachowaniu całego swego charakteru.

Kulminacyjnym punktem zainteresowania słuchaczy był słynny koncert e-mol, któremu Melcer zazawdzięcza niepowszednią dziś sławę. Jest to utwór istotnie porywający siłą polotu, obfitością melodyi i prześlicznych motywów, zdumiewający prześliczną fakturą w robocie, pełnej przejrzystości i wdzięku. Rozpoczyna go majestatyczny wstęp, w stylu i duchu nowoczesnym pomyślany i wykonany. Następnie rozwija kompozytor prześliczną pieśń, której motyw występuje najpierw w orkiestrze, następnie przelatuje przez fortepian, aby się znów odezwać w spotęgowanem sharmonizowaniu w orkiestrze i olśnić potęgą siły wagnerowskiej. Dzieło robi we wszystkich częściach i wszystkich szczegółach potężne wrażenie i ukazuje Melcera kompozytora w całym blasku jego świeżego i bujnego talentu.

Że wykonanie własnego utworu było przepysznem, że Melcer wlał w interpretacyę całą potęgę myśli i zasoby techniki zdumiewającej — zbytecznem byłoby dodawać. Za zapoznanie nas z tym pięknym utworem szczera koncertantowi wdzięczność się należy.

Orkiestra 13 pułku, pod batutą p. Hocka, wywiązała się z trudnego zadania z wytwornością i smakiem, który jest przywilejem popisów drużyny utalentowanego jej kierownika.

Sala była prawie pełną, a zapał słuchaczy znalazł wyraz w burzy oklasków, która zmusiła Melcera do kilku dodatków. *W. Pr.*

Sprawy sądowe.

Kraków. 17 grudnia.

(Proces o skrytobójcze morderstwo.)

W procesie o zbrodnię morderstwa, popełnioną na Krowodrzy na osobie Szostka, toczącej się już przez sześć dni przed sądem przysięgłych, postępowanie dowodowe zakończyło się wczoraj wieczorem. Dziś trybunał postawił pp. przysięgłym 7 pytań, odnoszących się do popełnienia zbrodni rozbójniczego morderstwa ewentualnie uczestnictwa w tej zbrodni, współwiny Hacusiowej, oszczerstwa, popełnionego na Kasprzydowskim, oraz drobniejszych przekroczeń.

Po odczytaniu tych pytań zabrał głos prokurator.

W godzinnej przemowie wyzyskał prokurator wszystko, co na niekorzyść oskarżonych przemawia, a jako najważniejszy argument, świadczący o popełnieniu przez oskarżonych morderstwa, przytoczył fakt, że oskarżony podał przy swojem przyznaniu się do winy dokładny obraz mieszkania Szostka i opis skrzynki, z której zrabowano pieniądze. Dalszą ciężką poszlakę stanowi — zdaniem oskarżenia — po gwałtownej śmierci Szostkawzbogacenie się oskarżonych, a przeciw Hacusiowej przemawiają zeznania Tiszmana, w których świadek ten opowiada, że Hacuś wskazał przed nim żonę, jako wspólniczkę w dokonaniu morderstwa.

Drugi przemawiał adwokat dr. Łepkowski, zastępca poszkodowanych. Dr. Łepkowski podniósł wielkie zasługi policyi, głównie zaś radcy Swolkiena i p. Horaka i szeroko je omawiał, poczem przystąpił do rzeczowych wywodów i argumentów, stwierdzających winę oskarżonych.

Ta część rzeczowa przemówienia dra Łebkowskiego silne wywarła wrażenie.

Obrońca oskarżonych, dr. Tadeusz Gluziński, nazwawszy przemówienie poprzednie apoteozą policyi, w sposób nader dowcipny zbijał po kolei argumenty oskarżenia, przeciwstawiając im silną i zręczną argumentacyę za oskarżonymi. Wykazywał dr. Gluziński możność uczciwego dorobienia się Hacusiów, oraz fakt, że również silne podejrzenia zwracały się przeciw Kasprzydowskiemu, a jednak okazało się, iż były fałszywe. Przyznanie się Hacusia przypisywał obrońca wprost suggestyi i stanowi psychicznemu, w jakim znajdował się oskarżony, obawiając się o życie żony. Zdaniem obrońcy, Hacuś znał szczegółowo mieszkanie zabitego Szostka z opowiadania ludzi, którzy w niem byli. Ludzi tych podać oskarżony nie może, bo sam nie pamięta ich nazwisk. Opowiadano te szczegóły po całej Krowodrzy i każdy znał najdrobniejsze szczegóły, składające się na obraz morderstwa, oraz miejsca, w którem je spełniono. Zeznania świadka, przed którym przyznał się Hacuś, poddaje obrońca w wątpliwość, gdyż świadek ten znany jest powszechnie jako człowiek niemoralny, a w oskarżeniu Hacusia miał własny interes.

Obrońca zakończył prośbą o wymiar sprawiedliwości.

O g. $1^1/_2$ przewodniczący odroczył rozprawę do g. $3^1/_2$ po południu. Wyrok zapadnie wieczorem.

Dział ekonomiczny.

Z targów zbożowych. Kraków, 16 grudnia. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica od 8·60 do 9·60. Pszenica węgierska od —·— do —·— Żyto od 7·90 do 8·55 Żyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień od 6·40 do 7·—. Owies z opłatą akcyzową od 6·50 do 7·—. Groch od 9·— do 10·50. Tatarka od 9·— do 10·50. Proso od 5·— do 6·—. Fasola od 8·— do 12·—. Jagły od 11·— do 13·—. Siano od —·— do 3·—. Słoma od —·— do 2·20. Koniczyna na paszę od —·— do 3·50. Ziemniaki za hektolitr od 1.20 do 1·60. Jaja za kopę od 1·40 do 2·— Masło za garniec od 3·50 do 4·25. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 82·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 62·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od niczyna nasienna biała od —·— do —·—. Ko—·— do —·—. Wyka od —·— do —·—. Koniczyna nasienna czerwona od —·— do —·—. Kukurudza od —·— do —·—. Rzepak jary od —·— do —·—.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Nowej Reformy".

Lwów, 16 grudnia. *(Telefonem.) Gazeta Lwowska* ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór ks. Witolda Czartoryskiego na prezesa Rady powiatowej w Jarosławiu.

Lwów, 17 grudnia. *(Telefonem.)* P. Kazimierz Zalewski, dyrektor krajowego biura kolejowego w Wydziale kraj., przez pomyłkę odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa, a więc odznaczeniem, które od 10-ciu lat posiadał. Otrzymał tedy dziś order korony żelaznej III. klasy, co za dwa dni ogłosi urzędowa *Wiener Ztg.*

Nowy Targ. 17 grudnia. Przy głosowaniu próbnem w komitecie marszałkowskim zarzucił ks. Albin Struszkiewiczowi, że większość głosów uzyskał podstępem. Zwolennicy Struszkiewicza oddawali po kilka kartek. Struszkiewicz przyznał to i pozwolił ks. Albinowi równorzędnie kandydować.

Nowy Sącz, 17 grudnia. W drugim procesie masowym skazano głównych obwinionych o zaburzenia w Starym Sączu na karę od 2 do 5 miesięcy więzienia, kilku zaś uwolniono.

Wiedeń, 17 grudnia. *(Telefonem.)* Dziś aresztowano i odstawiono do sądu karnego żonę oficyała pocztowego, Maryę Kuczera, obwinioną o to, że dziesięcioletnią swą pasierbicę tak biła i katowała, iż spowodowała jej śmierć. Dziecko zmarło przed tygodniem. Na ciele jego stwierdzono liczne sińce.

Wiedeń, 17 grudnia. Cesarz nadał star. radcy skarbowemu przy prokuratoryi skarbu we Lwowie dr. Fr. Ruebenbauerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 17 grudnia. *(Telef.)* Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej jeden z liberałów postawił wniosek, aby woźnym, którzy wyprowadzać mają wykluczonych z posiedzeń, a opornych członków Rady, przydano odpowiednią remuneracyę. Wnioskodawca domagał się, aby z powodu tego osobną pozycyę wstawić do budżetu. Wniosek burmistrz Lueger przydzielił do komisyi.

Wiedeń, 17 grudnia. *N. W. Tagblatt* uważa wczorajszą audyencyę ambasadora niemieckiego hr. Eulenburga u cesarza za znak zupełnego załatwienia niemiłej sprawy wydaleń. Tenże dziennik dowiaduje się, że w miejsce ks. Liechtensteina, ambasadora austryackiego w Petersburgu, zamianowany został dotychczasowy poseł austryacki w Bukareszcie, hr. Aehrenthal.

Wiedeń, 17 grudnia. Pierwszy szef sekcyjny w ministerstwie spraw zagranicznych, Welsersheimb, wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Lublana, 17 grudnia. Wybór uzupełniający do Sejmu, w miejsce hr. Auersperga, który mandat złożył, odbędzie się 9 stycznia.

Berlin, 17 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg* zaprzecza doniesieniom *Vossische Ztg*, jakoby między prezydentem Köllierem, a ministerstwem stanu, które występować będzie w obronie jego polityki wydaleń w Szlezwigu i Holsztynie, zaszło jakiekolwiek nieporozumienie.

Paryż. 17 grudnia. Członkowie hiszpańscy komisyi pokojowej odjechali wczoraj do Madrytu.

Madryt, 17-go grudnia. W pałacu prezydenta ministrów napotkano śpiącego, pijanego żołnierza hiszpańskiego, który powrócił z Kuby. Żołnierz ten miał nóż w kieszeni, co daje powód do rozmaitych pogłosek.

Pekin, 17 grudnia. Poseł francuski zgodził się na to, aby schwytanych przez powstańców misyonarzy w prowincyi Seczuan starał się oswobodzić Cunglijamen na drodze układów, gdyż przy użyciu środków gwałtownych zachodzi obawa o życie tychże misyonarzy.

Przywrócenie sądów przysięgłych.

Wiedeń, 17 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie gabinetu z 13 bm. opiewające: Ministerstwo uznaje za stosowne zarządzić: Zniesienie działalności sądów przysięgłych, zarządzone rozporządzeniem ministerstwa z dnia 19 sierpnia 1898 Dz. u. p. 145 uchyla się dla okręgów sądowych Jasło, Tarnów, a to z dniem ogłoszenia tego rozporządzenia.

Lwów, 17 grudnia. *(Telef.)* Z powodu ogłoszenia do *Wiener Ztg*, że zawieszenie sądów przysięgłych w Jaśle i Tarnowie zostało zniesione, dowiaduję się z wiarogodnego źródła, że zniesienia zawieszenia sądów przysięgłych w Nowym Sączu nastąpić ma między 20 a 25 grudnia.

W tym czasie również zniesiony został stan wyjątkowy w pozostałych ośmiu powiatach, tak, że w chwili otwarcia Sejmu, dnia 28 grudnia. Galicya wolną będzie od stanu wyjątkowego.

Sytuacya.

Wiedeń, 17 grudnia. *(Telefonem.)* Komisya ugodowa zakończy dziś rozprawy nad sprawozdaniem podkomitetu dla sprawy Związku cłowo-handlowego.

Wiedeń, 17 grudnia. *(Telefonem.)* Poseł ks. Alojzy Liechtenstein stanął na zgromadzeniu obywateli w Rohach i wygłosił mowę przeciw obstrukcyi. Stronnictwo chrześcijańsko-socyalne występuje przeciw obstrukcyi, albowiem widzi, że nie prowadzi ona do niczego, i że mimo niej rozporządzenia językowe dalej istnieją. Rząd z obstrukcyi nic sobie nie robi, bo ma pod ręką wygodny § 14.

Wiedeń, 17 grudnia. Poseł Steinwender wygłosił w stowarzyszeniu *Deutscher Verein* dłuższą mowę, w której podniósł, że Niemcy muszą bezwzględnie trwać dalej w walce przeciw rozporządzeniom językowym. Niechaj nie sądzi hr. Thun, że znuży opozycyę przez 4 do 5 miesięczne obrady nad przedłożeniami ugodowemi, bo znuży również rząd i państwo. Omawiając stosunek Austryi do mocarstw innych, oświadczył Steinwender, że Austrya wytrwać musi przy trójprzymierzu. Mowca wzywał dalej do jedności i do zaprzestania waśni między narodowcami a antysemitami. — W końcu zaznaczył, że Niemcy nietylko chcą rządzić, ale także pragną, aby nie przeciw nim rządzono.

Ołomuniec, 17 grudnia. Zgromadzenie Wydziału niemieckiego stronnictwa ludowego na Morawach uchwaliło wezwać posłów swego stronnictwa, aby zapomocą opozycyi i obstrukcyi dążyło do udaremnienia ugody z Węgrami.

Praga, 17 grudnia. *Narodni Listy* donoszą, że nieporozumienie, powstałe między klubem południowo słowiańskim i rządem, zostało już usunięte za pośrednictwem p. Jaworskiego.

Praga, 17 grudnia. *Prager Tagblatt* omawia wczorajszy artykuł *Hlasa Narodu* i wyraża przekonanie, że Niemcy mogliby zgodzić się na przedyskutowanie warunków, pod którenmi doprowadzićby można do lojalnej ochrony interesów obu narodowości, tak jak to się dzieje w krajowej Radzie szkolnej i w Radzie kultury krajowej.

Praga, 17 grudnia. *Politik* pisze: Zdaje się, że sprawa zwołania Sejmu czeskiego niemałe przysparza rządowi kłopoty. Młodoczesi bowiem domagają się, aby sesya ta rozpoczęła się odpowiedzią od tronu na uchwalony w lutym b. r. przez Sejm adres, rząd zaś mniema, że trzydniowej, prowizorycznej sesyi nie powinna zagajać mowa tronowa.

Praga, 17 grudnia. *Narodni Listy* donoszą, że w sferach posłów młodoczeskich panuje żywe niezadowolenie z tego powodu, iż rząd odsuwa coraz bardziej spełnienie postulatów czeskich.

Z Budapesztu. — Posiedzenie Sejmu.

Budapeszt, 17 grudnia. Na odbytej wczoraj wieczorem konferencyi liberalnego stronnictwa, uchwalono jednomyślnie kandydatury Perczela na prezydenta, a Talliana i Daniela na wiceprezydentów Izby.

Doniesienia opozycyjnych dzienników, jakoby prezydent Izby magnatów Karolyi, podał się do dymisyi i wystąpił ze stronnictwa liberalnego, pozbawione jest wszelkich podstaw.

Budapeszt, 17 grudnia. Dziś otwarto po odroczeniu Sejm węgierski. W Izbie poselskiej przewodniczył najstarszy wiekiem poseł Madarasz, który wygłosił mowę do posłów, wzywając do jedności w celu ochrony konstytucyi. Mowę Madarasza wszystkie stronnictwa Izby przyjęły głośnemi okrzykami *Eljen!* i uchwaliły następne posiedzenie odbyć w poniedziałek, celem ustanowienia porządku dziennego dla wyboru prezydyum Izby.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 11 tej przed południem.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 17 grudnia. Rząd zamierza dziś wnieść w Izbie prowizoryum budżetowe. — Parlament dnia 24-go b. m. zakończy przedświąteczne obrady.

Paryż, 17 grudnia. Socyalistyczny deputowany Viviani interpelował wczoraj w sprawie skandalów wyborczych w Narbonnie, wykrytych przez komisyę śledczą parlamentarną, i uderzył ostro na byłych ministrów, Meline'a i Bartou, za ich praktyki wyborcze. Meline i Bartou odparli te ataki, oświadczając, że wszystkim urzędnikom zalecili ścisłą bezstronność.

Prezydent ministrów Dupuy zgodził się na porządek dzienny, zaproponowany przez Klotza, orzekający, że Izba potępia popieranie kandydatur przez władze i liczy na rząd, iż będzie strzegł swobody powszechnego prawa głosowania, wraz z dodatkiem p. Perriera: „bez względu na to, jakie stronnictwo jest u steru".

Dupuy zgadza się na ten dodatek i oświadcza, że czynnościami rządu nie kierowały polityczne motywy, lecz zasady moralności.

Izba przyjęła jednogłośnie porządek dzienny Klotza wraz z dodatkiem Periera. Po ukończonem posiedzeniu zeszli się: minister robót publicznych Krantz, minister kolonii Guillain i sekretarz stanu, Legrand, na naradę i oświadczyli, że mają zamiar podania się do dymisyi skutkiem przyjęcia przez Dupuy'ego powyższego porządku dziennego.

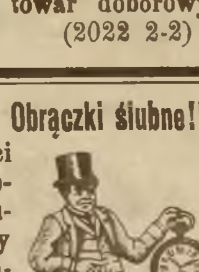
Wielu posłów wyraziło nadzieję, że dymisya nie nastąpi, ponieważ oświadczenie Dupuy'a pozbawiło porządek dzienny zawartego w nim *odium* przeciw, partyi republikanów postępowych progresistów.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi.)

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych
Dr Zygmunt Steuermark
po odbyciu studyów specyalnych na klinikach profesorów: *Lessera w Berlinie, Kaposiego w Wiedniu* i *Hallopeau w Paryżu,* **mieszka** (2103 1 3) w Rynku głównym L. 6 (Szara kamienica), I. p. *i ordynuje od godz. 2—4;* dla kobiet wyłącznie od $11^1/_2$—12.

Firma Maison de Blanc, niedawno otwarta w Krakowie, Rynek główny 6, przez wyborny towar, przystępne ceny i rzetelną obsługę, pozyskała już liczną klientelę. Firma ta, mając własną fabrykę bielizny, nie potrzebuje obawiać się konkurencyi. Ma na składzie zawsze najświeższe nowości francuskie, angielskie, a obecnie przed nadchodzącemi świętami i bliskim karnawałem zaopatrzyła się w wielką ilość towarów doskonałej jakości. Ale stosy bielizny damskiej, męskiej i dla dzieci, stosy halek, bielizny stołowej, towarów dzierganych, krawatów, chusteczek, rękawiczek, bielizny Jaegera itd. prędko tam maleją, bo każdy spieszy do „Maison de Blanc", by się zaopatrzyć w towar doborowy, a po przystępnej cenie. (2022 2-2)

Pierścionki zaręczynowe!!! Obrączki ślubne!!!
Znane z dobroci i regularności chodu **zegarki** prawdziwe **genewskie**, zegary ścienne-pendułowe i budziki, oraz wyroby **złote i srebrne** urzędownie stemplowane poleca **najtaniej** i w wielkim wyborze

Emil Goldwasser
w Krakowie
ul. Grodzka Nr. 58.
Ilustrowane cenniki na żądanie. — Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą. 1787 8-20

W chorobach dzieci,
wymagających częstokroć środków niszczących kwasy, polecają pp. Lekarze z ... du właściwego łagodnego dzia... i jako szczególnie odpowiedni ... VI
MATTONIEGO GIESSHÜBLER
naturalna szczawa alkaliczna
używaną z upodobaniem ... ch w żołądku, skrofułach, zołzach, nabrzmieniu gruczołów itp., jakoteż w katarach naczyń oddechowych i kokluszu. (Monografia radcy dworu Löschnera o Giesshüblu Sauerbrunn.

Znacznie mniej bezużytecznych cacek kupowaliby rodzice dla dzieci na gwiazdkę, gdyby zechcieli uważnie przejrzeć bardzo zajmujący ilustrowany cennik kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera. Zawarte w nim listy zadowolonych rodziców i poważnych uczonych potwierdzają jednomyślnie, że niema lepszej i trwalszej zabawki od kotwicznych skrzynek budowlanych. Sławny pedagog szwajcarski mówi o nich dosłownie: „Zastępują one cały skład zabawek" — i kończy temi słowami: „W każdy dom szczęśliwych rodziców wprowadzić je potrzeba!" Warto przeto kartą korespondencyjną zażądać od firmy F. Ad. Richter i Sp. w Wiedniu, I. Operngasse, 16, nowego ilustrowanego cennika. Ponieważ najświeższe wydanie zawiera dokładny opis nowego bardzo korzystnego systemu dopełnień, przeto wszyscy, którzy już posiadają skrzynki budowlane, powinniby zażądać tego cennika. (1872)

Dr. B. Kupczyk
lekarz chorób nerwowych
po odbyciu studyow za granicą osiadł w Krakowie przy ulicy
1959 Brackiej Nr. 11. 7 8
Ordynuje od godziny 2 do 4.

Krawaty męskie, rękawiczki, haweloki, płaszcze gumowe i kapelusze oryginalne angielskie oraz wielki wybór lasek i parasoli poleca
MAGAZYN „AU BON MARCHE"
FILIPA EILE
w Krakowie — Rynek Główny. Telefon Nr. 119.

Zwraca się uwagę Szanownych Czytelników na zamieszczone w niniejszym Nrze **Orzeczenie** *Zakładu analitycznego w Czechach,* wydane Dyrekcyi akcyjnego browaru w Prościejowie, która poleca na nadchodzące **święta Generalną Reprezentacyę** oraz **Skład główny swego piwa w Krakowie, ul. Sławkowska, L. 21.** — *Uprasza się o przeczytanie ogłoszenia, wycięcie i przechowanie go dla łaskawej pamięci.*
2048 2 2

Skład fortepianów
W. Barabasz i Sp.
Kraków, Rynek 39. 1801

Ostrzeżenie przed naśladownictwem!
W. Maagera prawdziwy czysty tran z wątroby miętusów, dla zapobieżenia licznym naśladownictwom, wysyła się obecnie tylko w takich trójkątnych flaszkach, których zewnętrzne opakowanie **opatrzone jest zamknięciem ze skrawka, prawnie chronionego**, którego podobizna znajduje się odbita w ogłoszeniach. — Po em zamknięciu już na pierwszy rzut oka można rozróżnić te flaszki od innych flaszek trójkątnych, i jako prawdziwe poznać. Pacyenci, którym lekarz przepisał Maagera tran z wątroby miętusa, zechcą przeto stanowczo nie przyjmować flaszek trójkątnych, które nie mają takiego zamknięcia, gdyż to są naśladownictwa. 2100

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, 17 grudnia 1898.

	Złr.	ct.
Renta austryacka papierowa	101	(5
„ „ srebrna	101	00
4% renta austryacka złota	119	85
4% „ „ koronowa	101	35
4% „ węgierska złota	120	[illegible]
4% „ „ koronowa	97	[illegible]
Akcye Banku austro-węgierskiego	915	[illegible]
„ kredytowe	358	[illegible]
Londyn	120	50
Marki	58	97½
20-to Markówki	11	[illegible]
20-to Frankówki	9	55
Włoskie banknoty	44	[illegible]
Dukaty	5	[illegible]
Węgierskie Losy Premiowe	158	[illegible]
Losy tureckie	58	10
Akcye Anglobanku	156	—
„ Unionbanku	292	25
„ Bankverein	264	25
„ Laenderbanku	232	50
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	295	50
„ „ Południowej	64	50
„ „ Elbethal	260	—
„ „ Nordbahn	3505	—
„ „ Staatsbahn	361	75
„ „ Alpine	200	50
„ Tureckie Tabaczne	126	75
Ruble	127	25

Berlin, 17 grudnia 1898.

	Złr.	ct.
Banknoty austryackie	169	35
Krótki Wiedeń	169	15
Banknoty rosyjskie	216	05
Krótka Warszawa	—	—
$4^1/_2$% Listy polskie	—	—
Renta włoska	93	60
Akcye kredytowe austryackie	223	87
Ruble Ultimo	216	25

Wiedeń, 17 grudnia 1898.

	Złr.	ct.
Spirytus gotowy	18	—
Cena nafty	18	25
Pszenica na jesień	9	57
Żyto na jesień	8	35
Owies na jesień	6	13
Kukurudza	5	16

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z dnia 17 grudnia 1898 r., godz. 1 w południe.

	Złr. wal. austr. płacą		Złr. wal. austr. żądają	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	127	25	128	—
Marki niemieckie	58	85	59	20
Franki papierowe	47	50	48	-
20-to frankówki w złocie	9	54	9	59
II. Listy Zastawne.				
5% Listy zast. prem. Banku hip.	109	75	110	75
$4^1/_2$% Listy zastawne Banku hip.	100	20	101	—
4% „ „ „ „	96	50	97	50
$4^1/_2$% Listy zastawne Banku kraj.	100	20	101	50
4% „ „ „ „	98	—	98	50
4% Listy zast. gal. Tow. kredyt. ziem. nieok.	97	25	98	25
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 41-letnie	97	75	98	75
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 56-letnie	94	75	95	75
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinac.	97	25	98	25
6% Pożyczka krajowa z r. 1873	—	—	—	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97	50	98	50
4% Pożyczka miasta Lwowa	94	—	95	—
5% Obligacye komun. Banku kraj.	102	—	103	—
$4^1/_2$% „ „ „ „	100	25	101	25
4% Obligacye kolejowe	97	50	98	50
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	28	—	29	—
„ „ Stanisławowa	51	—	55	—
V. Akcye.				
Akcye Banku kredyt. we Lwowie	—	—	—	—
„ „ hipot. „	[illegible]	—	385	—
„ „ Galic. dla handlu przemysłu w Krakowie	207	50	212	50
Akcye kolei Karola Ludwika	210	—	211	20
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	293	—	295	50

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Handel kolonialny, delikatesów i win

pod firmą

JULIAN BRZEZIŃSKI

w Krakowie, ul. Bracka Nr. 13,

poleca **Towary korzenne, Delikatesy, Ryby w marynacie, Homary, Kawior carski, Sledzie zawijane w auspiku i marynowane; Sliwki, Powidła, Marmolady i Konfitury do ciast; Herbatę karawanową i firmy Muszkatów, Rumy, Koniaki, Wódki oryginalne flaszkowe i Nalewki domowe; Wędliny; Wina węgierskie i austryackie firm Römer i Schlumberg; Malagę, Maderę i Likiery; Porter angielski, Piwo okocimskie.**

Przy Handlu **pokoje do śniadań, obiadów i kolacyj**; przyjmuje się również **abonament miesięczny** w lokalu, jak i do domów prywatnych, i wszelkie zamówienia na **Majonezy, Auspiki** z ryb i drobiu, **Galantyny, Rolady** i **Pasztety** z dziczyzny i na sposób strasburski, zimne i gorące, w cieście francuskiem. — Co dzień **śniadania gorące** od godz. 9ej rano.

Z najgłębszym szacunkiem

2058 2 3 **Julian Doliwa Brzeziński.**

Zawiadamiamy Szanowną P. T. Publiczność, że

Fabryka wyrobów platerowanych i chińskiego srebra, oraz Odlewarnia artystyczna bronzu i innych metali,

pod firmą

Loria Kowalkowscy i Dedrzeński w Podgórzu

otworzyła sklep własnych wyrobów

w Krakowie, ul. Grodzka L. 11.

Dziękując łaskawym odbiorcom za dotychczasowe względy, polecamy i nadal łaskawej pamięci nasz sklep zaopatrzony we wyroby z chińskiego srebra, których mamy znaczny zapas na składzie, a mianowicie: Nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki do kawy, lichtarze i kandelabry w różnych fasonach i wielkościach, tace, etażerki, kosze, przedmioty ozdobne na podarki itd., aparaty kościelne, jak: kielichy, monstrancye, puszki na komunikanty, świeczniki, lampy, lichtarze, krzyże, ampułki, lawatarze, trybularze, naczynia do Olejów świętych i t. d, które sprzedajemy po cenach możliwie niskich.

Wykonujemy również: Pomniki, biusty, tablice pamiątkowe, żyrandole i świeczniki do gazu i do oświetlenia elektrycznego w dowolnym stylu, według własnych lub danych rysunków; całe urządzenia w zakres nasz wchodzące, dla restauryj, cukierń i kawiarń, oraz wyprawy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Przy wyprawach i większych zamówieniach udzielamy stosowny opust. Fabryka przyjmuje naprawy do niklowania, miedziowania, srebrzenia i złocenia w ogniu i galwanicznie i t. p.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się natychmiast. 1930 8 10

Cenniki ilustrowane na żądanie darmo i opłatnie.

Praktyczne podarki dla Pań i dzieci.

Kapelusze,	Żaboty,	Parasole,
Rękawiczki,	Rysze,	Szale jedwabne,
Wachlarze,	Perfumy,	Szale włóczk.,
Weloniki,	Mydła,	Chustki,
Gorsety,	Paski,	Fartuszki,
Wstążki,	Jedwabie,	Pończochy,
Kapuzy,	Berety,	Czapki,

w Handlu 1859 6 6

Birtus i Bojarski

w KRAKOWIE, linia A—B.

WINCENTY SATALECKI

PIERWSZORZĘDNA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ URZĄDZONA

Fabryka parowa Wyrobów Masarskich

w Krakowie, ul. Floryańska 18,
filia przy ul. Sławkowskiej w hotelu Saskim,

wyrabia i poleca: **Szynki** pragskie i westfalskie, **polędwice** pieczone i łososiowe, sławne **kiełbasy krakowskie:** polędwicowe, krajane i siekane, **kiszki** pasztetowe, **salcesony** w rozmaitych gatunkach, **paryską kiełbasę, słoninę** paprykowaną białą i wędzoną oraz **wędzonkę** z młodych prosiąt, **rolady** w rozmaitych gatunkach, **kiełbasy** i **serdelki** wiedeńskie — **kiszki podgardlane** w trzech gatunkach i **wszystkie inne wyroby** tu niewyszczególnione — a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar. 1992 5 10

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznia się odwrotną pocztą za pobraniem.

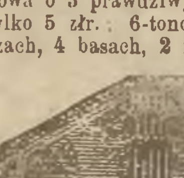


8 dni na próbę!

Tylko za 3 zł. w a.

z dźwiękami dzwonka o 25 ct. więcej

wysyłam za zaliczką, elegancką, wyborną, silnie zbudowaną, lekko grającą **harmonijkę koncertową,** o 10 klawiszach, 2 basach, 2 silnych podwójnych miechach, ze stalowem okuciem na rogach, 2 przytrzymywacze, otwarta klawiatura niklowa obłożona szeroką niklową sztabką 2 tonowa muzyka organowa, wielkość 36 cm.; 3-tonowa o 3 prawdziwych regestrach tylko 4 złr. 25 ct.; 4-tonowa o 4 prawdziwych regiestrach tylko 5 złr.; 6-tonowa o 6 prawdziwych regiestrach tylko 7 złr. 50 ct. 2-rzędowa o 19 klawiszach, 4 basach, 2 regiestrach, tylko 7 złr. 1756 5 5

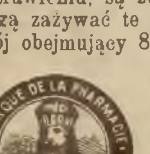


Cytry akordowe o 3 manualach i z wszystkiemi przynależytościami tylko 2 złr.; o 6 manualach, 25 strunach, pięknie polerowane, z wszystkiemi przynależytościami, tylko 4 złr 50 ct. Podług szkoły, którą się dołącza za darmo, może każdy zaraz grać najpiękniejsze pieśni, marsze i tańce. Opakowanie za darmo. Porto 50 ct. 1000 ponownych zamówień i listów z uznaniem. — Do nabycia tylko u rzetelnej firmy instrumentów muzycznych

Robert Husberg, Neuenrade, Niemcy.

Filipa Neusteina ocukrzone Pigułki rozwalniające,

które już od wielu lat okazały się skutecznemi i które najwybitniejsi lekarze polecają **jako łatwo rozwalniający i wypróżniający środek,** nie przeszkadzają w trawieniu, są zupełnie nieszkodliwe. Wobec tego, że są one ocukrzone, to nawet dzieci mogą zażywać te pigułki. Pudełko zawierające **15 pigułek** kosztuje **15 ct.,** zwój obejmujący 8 pudełek, a więc **120 pigułek,** kosztuje tylko **1 złr.** w. a.



Żądać **„Neusteina"** pigułek rozwalniających. Prawdziwemi są tylko wtedy, jeżeli każde pudełko opatrzone jest na tylnej stronie naszym podług ustawy protokółowanem znakiem ochronnym: „św. Leopold" w czerwono-czarnym odbiciu. Nasze rejestrowane pudełka, wskazówki i opakowanie muszą mieć podpis: **„Philipp Neustein, Apotheker."** 1683 9 20

Filipa Neusteina apteka pod „św. Leopoldem"

w WIEDNIU, I., Plankengasse 6.

Do nabycia w **Krakowie** w aptekach: **Konstantego Wiszniewskiego, Wiktora Redyka, Karola Jahra** i **Ignacego Lesikowskiego.**

MAGAZYN Au Bon Marché FILIPA EILE

w Krakowie, Rynek 14.

Telefon 119

Największy wybór towarów galanteryjnych

Bronzy francuskie, **Necessery** i ALBUMY pluszowe i skórzane. **BIŻUTERYA** damska i męska.

WYROBY **skórzane,** Kufry i Torby podróżne. WIELKI WYBÓR **Rękawiczek** ORYGINALNYCH ANGIELSKICH firmy **Fownes Brothers i Denta w Londynie.**

Ogromny wybór **BIELIZNY MĘSKIEJ.** **Co dzień** SWIEŻY TRANSPORT **Krawatek** z pierwszorzędnych fabryk angielskich.

Pledy angielskie.
Płaszcze gumowe różn. fasonu i jakości.
Kapelusze orygin. angielskie i firmy Plesa w Wiedniu.
Przybory toalet. Parasole i laski angiel.
Przybory do polowania.
Ogromny wybór rakiet i przyborów **„Lawn Tennis"** firmy T. H. Ayres w Londynie. 1886 9 0

ZMIANA LOKALU.

Od wielu lat znana

KUCHNIA POLSKA i KAWIARNIA

przy ul. św. Anny L. 5, została przeniesioną na ul. św. Jana L. 18.

Dziękując Szanownej Publiczności za liczne uczęszczanie i za zupełne zaufanie do mojej restauracyi, upraszam o łaskawe przybycie do nowego lokalu, gdzie również tanio, czysto i smacznie na maśle przyrządzone potrawy wydawać będę. 2007 5 0

Specyalne śniadania, obiady i kolacye à la carte.

Dla P. T. Abonentów znaczny opust.

Z najgłębszym szacunkiem

JÓZEF BIELAWSKI.

DYSTYLARNIA PAROWA

EDWARDA URBANA

W KRAKOWIE,
ul. Wiślna L. 1, Filia ul. Grodzka L. 40.

SKŁAD WÓDEK

Likierów, Spirytusu, Rumu i Araku.
Jarzębiak, Jarzębinka.
KONIAK FRANCUSKI
firmy A. C. Meukow & Comp.
i 2068 3 6
WĘGIERSKI
firmy Czuba Durozier & Comp.



Odznaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

Krajowe Towarzystwo tkackie

„PRZĄDKA"

w Krośnie

poleca Szanownej P. T. Publiczności swojego wyrobu czysto lniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

od najgrubszych do najcieńszych web

i BIELIZNĘ STOŁOWĄ

o wzorze kostkowym i adamaszkowym — oraz

siatkę do suszenia chmielu.

Zamówienia nadsyłać prosimy wprost **do Krosna** (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu). 1297 47 0

Próbki i cenniki na żądanie wysyłamy franco i odwrotną pocztą.

1860. T.P.A.P.M. С.Петербургъ.

KALOSZE rosyjskie



w wielkim wyborze;

Kurtki myśliwskie LOODEN,
Kapelusze, Czapki i Pończochy do polowania;
Kamizelki skórzane i włóczkowe;
Rękawiczki wełniane, jelonk. i glacé zim.;
Bieliznę wełnianą, Pończochy i Skarpetki;
Szlafroki Himalaya męskie;
Koce pluszowe i Pledy do podróży;
Pantofelki pokojowe męskie i damskie,
Berlacze i Buty filcowe; 1855 12 20

polecają po bardzo przystępnych cenach

Bracia Bilewscy

w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi.

Jeneralna Reprezentacya Browaru Okocimskiego

ORAZ

Browaru J. GÖTZA w Krakowie,

istniejąca od 25 lat w Krakowie pod firmą

J. RIPPER

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność o zaprowadzeniu maszyn do mycia flaszek na sposób higieniczny w lokalu narożnym przy ulicy św. Jana L. 5 w Krakowie, gdzie zawsze utrzymuje na składzie piwa butelkowe i beczkowe, a mianowicie:

Piwo okocimskie eksportowe,	**Piwo pilzneńskie eksportowe,**
Piwo okocimskie marcowe,	**Piwo pilzneńskie wystałe,**
Piwo krakowskie J. Götza wystałe,	**Bok okocimski,**
Bok okocimski w kamionkach,	**Piwo marcowe krakowskie.**

Porter krajowy ze składu J. Ripper.

Powyższe gatunki piwa utrzymuję na składzie w beczkach $^{1}/_{1}$, $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{4}$ hektolitra, również w butelkach $^{1}/_{1}$ i $^{1}/_{2}$ litrowych.

Przy zakupnie przynajmniej **10 butelek piwa pilzneńskiego** opuszczam na każdej butelce **1 centa,** przy innych gatunkach na 10 butelkach dodaje się jedenastą za darmo.

NOWOŚĆ! Powyższa firma wysyła także na żądanie do domu za odpowiednią kaucyą bardzo gustowne metalowe syfony, wewnątrz szklane z zawartością $5^{1}/_{2}$ litra jednego z powyższych gatunków piwa.

Z powodu nadużyć, zdarzających się ze sprzedażą piwa okocimskiego, uprasza się Szan. Publiczność o zwrócenie uwagi na firmę wypaloną w korkach butelek, oraz na to, skąd pochodzi piwo sprzedawane w kuflach jako okocimskie.

Dla większej wygody Szanownej Publiczności zaprowadziłem **flaszki z zamknięciem hermetycznem porcelanowemi korkami,** które są przeciągnięte zielono-białym sznureczkiem, a plomba zaopatrzona firmą **J. Ripper, Kraków,** na zastaw których zostawia się kaucyi 10 centów, na zwykłą butelkę korkowaną 5 centów, które przy oddaniu butelek zwracam.

UWAGA. **Piwo nasze jest Okocimskie tylko wtedy, jeżeli na korku jest wypalona „beczka" i rok 1845, a na korku do Piwa krakowskiego J. Götza jest wypalona firma J. Ripper w Krakowie.** 2013 2 2

Telefon Nr. 195.

APTEKARZA SCHNEIDA

ziółka przeciw kaszlowi

i proszki przeciw katarowi

wyrobu

apteki św. Jerzego,

Wiedeń, V/2, Wimmergasse 33,

przyrządzone podług przepisu lekarskiego, **dobroczynne są dla organów oddechowych, usuwają flegmę, uśmierzają kaszel,** łagodzą chrypkę i **usuwają drapanie w gardle.** — **Proszki** 50 ct, a należące do tego ziółka 50 ct., pocztą o 20 ct więcej na opakowanie (bez opłaty pocztowej). Wysyła się pocztą najmniej 2 paczki.

St. Georgs-Apotheke, Wieden, V/2, Wimmergasse Nr. 33.

Skład **w Wiedniu: Scharrer's Kreuz-Apotheke, VII., Mariahilferstrasse Nr. 72** i apteka **„zum König von Ungarn", I., Fleischmarkt Nr. 1 — w Krakowie** w aptece **E. Hellera,** dawniej Stockmara.

Zwracać uwagę na znak ochron. i żądać zawsze środków przeciw kaszlowi z apteki ś. Jerzego.

Ogłoszenie to należy wyciąć i zachować. 2049 2 0

!!!!Na Drzewko!!!!

Pierniki i Cukry

królewskie, deserowe, całuski i t. p., w paczkach i na sztuki — mazurki piernikowe i torty od 1 złr. — figurki ładnie ubierane, 1893 5 0

poleca premiowa fabryka

A. Hernicha w Wadowicach.

Odprzedawcom opust. Cenniki na żądanie.

Skład płócien.

Skład sukna.

Skład dywanów.

J. BUCHNER

Kraków, Stradom L. 23

(dom własny), 2066 3 15

poleca swój bogato zaopatrzony

Skład wszelkich towarów jedwabnych, bławatnych, oraz czarnych i kolorow. aksamitów lyońskich.

Wielki wybór kaszmirów, chustek i dywanów,

Czesanki (Kamgarny),

częściowo i hurtownie, **po cenach fabrycznych,**

tudzież **resztki** materyj jedwabnych i wełnianych po cenach **o połowę zniżonych.**

Skład chodników.

Na Święta!

Tłusta **zabita indyczka tylko złr. 1·40;** 5 kg. wybornych, bardzo wielkich, **słynnych śliwek bośniackich,** suszonych 60/65: I. jakości 80 ct., II. jakości 50 ct; 5 kg. I jakości **orzechów** tylko 90 ct., 5 kg **jabłek** lub suszonych **gruszek** tylko 90 ct, 5 kg. I. jakości **powideł** złr 1·20, 1 kg. I. jakości **salami** tylko 90 ct., 1 kg. wędzonej **szynki** 80 ct., 1 kg. świeżej **wieprzowiny** 40 ct., $3^{1}/_{2}$ litra mocnej **śliwowicy** tylko 3 złr. — tudzież jaja miód, kompoty, orzechy laskowe, migdały i wszelkie bośniackie krajowe produkty, **także hurtownie,** b. tanio — poleca

DOM WYWOZOWY

Jerzy Al. Wasiljević, D. Tuzla (Bośnia).

Opakowania nie liczy się Przesłanie należytości naprzód pożądane.

Cenniki za darmo. 1945 3 3

Ozdoby na drzewko!



firmy 2080 2 4

Roman Drobner w Krakowie.

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego Dra Müllera, traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 30 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 2011 43 52

Curt Röber, Braunschweig.

Kolęd

NOWY WIELKI ZBIÓR pod tytułem:

W dzień Bożego Narodzenia

na fortepian i do śpiewu ułożył **Fr. Barański.**

Część I. Muzyka, str. 80. Część II. Słowa, str. 100.

Ozdobna okładka w sześciu kolorach. Cena 1 złr. 50 ct., w ozdobnej oprawie kartonowej 1 złr. 80 ct., z przesyłką o 25 ct drożej.

Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie.

Do nabycia w każdej księgarni. 2032 5 10

Wiadomo powszechnie, że Richtera

kotwiczne skrzynki budowlane

są dla dzieci najmilszą zabawką.



Są one **jedyną** zabawką, która uwagę dzieci **trwale zajmuje** i nie idzie w kąt już po kilku dniach. Są one przeto **najtańszym**, a dla swej wysokiej wychowawczej wartości i znakomitego wykonania, zarazem i **najcelniejszym** podarkiem. Skrzynki te są wogóle **najlepszą** i **najstosowniejszą** rzeczą, jaką dzieciom dla zabawki i rozrywki podarować można.

Nowa skrzynka **Nr 28**, zawartość: **2581** kotwicznych kamyków, **14** zeszytów z wzorkami, **11** zeszytów z przekrojami, **10** arkuszy figur, **11** planików, **2** plany podstawowe i t. d., cena: 177 koron, jest bez wątpienia **najwspanialszym podarkiem**, jaki dzieciom dać można. — Richtera kotwicznych skrzynek dostać można po cenie 40, 75, 90 cnt. aż do 6 złr. i wyżej we wszystkich lepszych handlach z zabawkami. — Na dowód prawdziwości opatrzone są one fabrycznym znakiem **„kotwicą."** — Wszystkie skrzynki **bez** kotwicy są lichemi **naśladownictwami**, których nie należy przyjmować. — Nowy bogato ilustrowany cennik wysyła się na żądanie darmo i opłatnie 1871 5 6

Nowość! Probierz cierpliwości i gra towarzyska „Kotwica"

Bliższe szczegóły w cenniku.

F. Ad. Richter & Cie.

Pierwsza austryacko-węgierska c. i k. uprzywilejowana fabryka skrzynek budowlanych.

Kantor i skład: I., Operng. Nr. 16, Wiedeń, fabryka: XIII/1 (Hietzing).

Rudolfstadt (Turyngia), **Olten, Rotterdam, Londyn, New York,** 215 Pearl-Street

L. 367. 2028 3 3

ORZECZENIE.

Zakład analityczny dla przemysłu piwnego w Czechach,

subwencyonowany przez wys. c. k. Ministeryum rolnictwa i wys. Sejm Królestwa Czeskiego.

Analiza L. 367. W Pradze, 7 listopada 1898.

Do Szanownej Dyrekcyi Browaru Akcyj. w Prościejowie.

Przy analizowaniu piwa, dnia 16 października r. b. przesłanego, doszliśmy do następujących rezultatów:

Rozbiór chemiczny:

Ekstraktu	**4.025%**
Zawartość słodu . .	**0.901%**
Kwas mleczny . .	**0.114%**
Kwas octowy . . .	**0.009%**
Alkohol	**4.00%**
Białko	**0.63%**
Farbnik	**1.0 e e °/oo J.**
Viscosa (klejkowatość)	**1.42°**

Materyj konserwujących i antyseptycznych brak.

Piwo poddane badaniu było bardzo czyste i ma piękny kolor pilzneński. Piana bardzo gęsta i stała zdobiła płyn łagodnego smaku, przyjemnie cierpkiego, udowadniającego, że użyto do wyrobu szlachetnego chmielu bardzo dobrej jakości. Wytrzymałość piwa okazała się zupełnie normalną, szczególnie zaś skonstatowano pożądaną czystość pod względem bateryj.

Piwo czyni zadość wszelkim warunkom fabrykatu wybornej jakości.

Analizę przeprowadził: Z poważaniem

Jug. chem. Jar. Sula, chemik zaprzysiężony i zarządca laboratoryum zakładu doświadczalnego dla przemysłu piwnego.

za Zakład analiz. dla przemysłu piwnego, **Franciszek Chodounsky.**

Na mocy powyższego orzeczenia, polecamy Szan. P. T. Publiczności naszą

Jeneralną Reprezentacyę oraz Skład główny w Krakowie, ul. Sławkowska L. 21,

który dostarcza piwo eksportowe i marcowe w beczkach po 25, 50 i 100 ltr. i w butelkach każdej ilości, a na prowincyę od 30 do 100 butelek w skrzyniach.

Ponieważ piwo nasze jest wyrabiane na sposób piwa pierwszorzędnego, jak opiewa orzeczenie powyższe, z słynnego w świecie słodu „Hanna", przeto polecamy nasz skład z piwem, znajdujący się w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej L. 21, łaskawym względom i upraszamy o zaopatrywanie się w nasze piwo na nadchodzące święta, przyczem ceny ustanowiliśmy wyjątkowo niskie, tak dla kupujących na beczki jak i na butelki.

Wszelkie zamówienia uskuteczniamy bezzwłocznie.

W Prościejowie (na Morawach), d. 6 grudnia 1898.

Dyrekcya Akcyj. Browaru w Prościejowie (Prossnitz).

Przedruk niepłatny.



Odznaczony 10 medalami srebrnemi i dyplomem Ministerstwa handlu.

Alfred Biasion

w Krakowie, ul. Floryańska l. 15,

Optyk c. k. Kliniki Okul. Uniw. Jagiell., zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy, dostawca c. k. kolei państwowych.

Magazyn założony w r. 1801,

poleca P. T. Publiczności:

OKULARY - NANOŚNIKI (Pinze-nez) I LORNETKI w najrozmaitszych ulepszonych oprawach w stali — w niklu — w szyldkrecie — doublée — w złocie

od złr. 1·50, 2·50, 3·50, 6·—, 10·—,

ze szkłami francuskiemi najdokładniej szlifowanemi, wykonanie według przepisów pp. Lekarzy, Okulistów przy myopii, prezbiopii i hypermetropii — polecam szkła „Homagaine" albo „Isometropes" veritable Cristal de roche. Szkła te w sile dyspersyjnej i zupełnej bezbarwności są uznane za najlepsze. Sferyczne oraz kombinowane cylindryczne PERSPEKTYWY teatralne i polowe dalekowidze z 6, 8 i 12 szkłami achromatycznemi od 5 złr. PERSPEKTYWY teatralne składane płaskie „Mars" z pierwszorzędnych fabryk paryskich. TERMOMETRY lekarskie minutowe angielskie opatrzone certyfikatem próbnym. TERMOMETRY pokojowe do kąpieli i do browarów. WAGI i MIARY do wszelkich płynów. LATARNIE MAGICZNE „Camery Miraculi" i POLYSKOPY, obrazy do tychże w największym wyborze. PRZYRZĄDY FOTOGRAFICZNE oraz wszelkie przybory i preparaty. POŃCZOCHY GUMOWE belgijskie patentowane. PASY PRZEPUKLINOWE z pelotami męskie i kobiece. Wszelkie WYROBY GUMOWE HYGIENICZNE. BRZYTWY, SCYZORYKI i NOŻYCZKI ze stali Solingenowskiej i angiel. NARZĘDZIA CHIRURGICZNE LEKARSKIE najnowsze.

Ceny najniższe. — Towar bez konkurencyi.

Wszelkie zamówienia i reperacye odwrotnie.

Rzetelna usługa przy fachowem wykształceniu. 2014 2 3

CHRISTOFLE & Cie.



C. I K. NADWORNI DOSTAWCY,

Wiedeń, I., Opernring 5,

Pod gwarancyą grubo posrebrzane zastawy i naczynia stołowe, kasetki do wypraw ślubnych, tace, spodeczki do herbaty, i kawy, przedmioty ozdobne od skromnych do najwspanialsz.

Osobliwe przybory dla hoteli, restauracyj i kawiarń, jakoteż dla pensyonatów, gospodarstwa domowego itd.

Podkład z białego metalu. Pokład srebra jest na każdym przedmiocie wyciśnięty, jakoteż pełne nazwisko **Christofle** i znak fabryczny **jak powyż.**

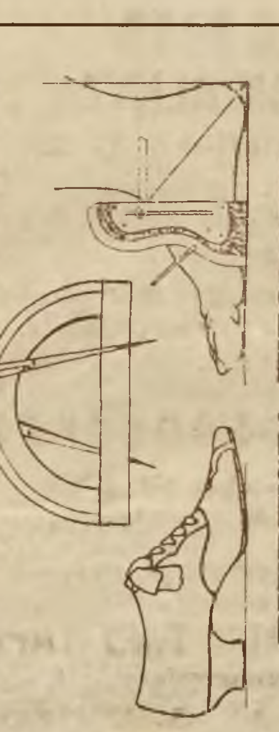
Jedyne zastąpienie prawdziwego srebra.

12 łyżek	16 złr.	50 cnt.		12 łyżeczek Mocca .	6 złr	50 cnt.
12 widelcy stołowych	16 „	50 „		1 chochla	5 „	50 „
12 noży stołowych	17 „	— „		1 chochelka do mleka	3 „	25 „
12 widelcy małych	15 „	— „		1 łyżka do jarzyn .	4 „	— „
12 noży małych .	15 „	— „		12 podstawek pod noże	8 „	25 „
12 łyżeczek do kawy	8 „	50 „		1 wielki widelec .	1 „	50 „

Kosztorysy i ilustrowane cenniki za darmo.

Do nabycia **w Krakowie** po cenach fabrycznych u **A. Biasiona, K. Czaplickiego, i W. Głowackiego.** 1865 8 16

Ważne dla Pań.



PIERWSZA WZOROWA

Pracownia i Magazyn obuwia damskiego

przy ul. św. Tomasza l. 9 (róg Sławkowskiej),

zostały otwarte **w dniu 1 października b. r.** pod kierunkiem zawodowego nauczyciela krajowych **kursów szewskich** p. **W. Wejersa.** Poleca wielki wybór obuwia z **najlepszych towarów krajowych i zagranicznych.**

Lekkość, wytrzymałość i elegancya stawia wyroby tej pracowni na równi z wyrobami najpierwszych pracowni **warszawskich i paryskich.**

Przyjmuje zamówienia na obuwie na **nogi niezwyczajnej budowy, oraz dla kalek** i wykonywa je według najnowszej metody na podstawie obliczeń geometrycznych.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia punktualnie na czas oznaczony, a przesłanie starego bucika na miarę jest dostateczne do wykonania wygodnego obuwia. 1676 6 8

Celem wyrugowania z kraju narzucającej się nam tandety, o liczne odwiedziny uprasza Szanowną Publiczność.

Antoni Markiewicz.

Na Święta — POLECA — Na Święta

Fabryka napojów musujących „Sanitas"

swoje znane z dobroci **lemoniady gazowe „Sanitas"** sporządzane z chemicznie czystego płynnego kwasu węglowego, w cenie po 5 ct. za flaszkę — jakoteż **wodę sodową** w syfonach większych po 3½ ct. oraz wodę sodową w flaszkach sanitassowych po 1½ ct.

Zamówienia poczawszy od 10 flaszek wyżej odstawia bezpłatnie do domu.

O liczny odbiór uprasza **Zarząd fabryki w Krakowie, ulica Długa Nr. 74, oraz ulica św. Sebastyana Nr. 5.**

Uwaga. Zarząd uprasza o zwrócenie uwagi na **markę ochronną „Szklanka do szampana."** 2078 3 5



Co powiada nam Quaker? „Quaker Oats wyrabia się przez całkowite wyłuszczenie najlepszego amerykańskiego białego owsa. Produkt ten zawiera 16% ciała białkowego i jest z powodu wszystkich swych przymiotów jednym z najwyborniejszych środków spożywczych. Quaker Oats szybko się gotuje i nabiera bardzo dobrze klejkowatej formy (przy nasładowaniu) w zupie, sosach, dlatego odpada wszelka zasmażka i jest bardzo wydatny, przeto tani; znakomity w małej ilości jako dodatek do rosołu mięsnego bo przyprawy. Quaker Oats nabiera bardzo dobrze formę ciasta w używaniu do legumin; wszystkie potrawy z Quaker Oats smakują znakomicie. Lekarze polecają najgorręcej używanie Quaker Oats, który dla cierpiących na żołądek i nerwy, tudzież dla dzieci, okazuje się pewnym dobrodziejstwem. Quaker Oats jest do nabycia tylko w oryginalnych paczkach (z moją tu uwidocznioną ryciną) po 9, 18, 32 ct. we wszystkich handlach kolonialnych, łakoci i drogueryj. W każdej paczce znajdują się przepisy gotowania wszelkich potraw . . . ." **Jedzcie**

Quaker Oats

1869 5 18

Firma

KAROL CZAPLICKI, jubiler,



w Krakowie

tylko przy placu Maryackim, I, „pod Murzynami"

poleca Szan. Publiczności swój

Magazyn i Fabrykę

WYROBÓW 1912 3 4

SREBRNYCH i ZŁOTYCH

odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem.

Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najstaranniej, punktualnie i po cenach umiarkowanych.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie.

K. ZIELIŃSKI

optyk w KRAKOWIE, Rynek 39, linia A-B,



poleca wielki wybór **lornetek teatralnych i polowych,** po bardzo niskich cenach, mianowicie:

Teatralne czarno emal. złr. 3·90, 4·50, 5·25, 6·25
„ niklowane . . . złr. 4·50, 5·25, 5·50
„ aluminiowe . . . złr. 6·50, 7·50, 8·—
„ oprawa z konchy złr. 6·50, 7·25, 8·—, 10·—
Polowe czarno emaliow. złr. 6·75, 7·50, 8·—, 8·50
„ nikl. 8 szkieł „Alpenglas" złr. 6·—, 8·50
„ alumin. 8 szkieł „Alpenglas" złr. 11·—

Ceny rozumią się z skórkow. futerałami a przy polowych i z paskiem. 1100 55 0

Wagi wodne budowlane 25 cm. złr. —·70, 60 „ 1·—

Miary 20to-metrowe złr. 2·80 do 4·50.

Wielka sprzedaż Gwiazdkowa w MAGAZYNIE NOWOŚCI Maksa Liebeskinda

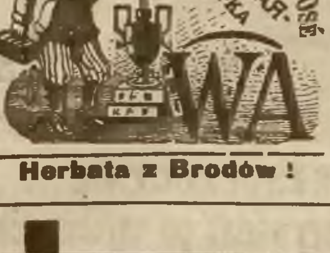
w Krakowie, ul. Grodzka l. 8.

Po znacznie zniżonej cenie sprzedaję wszelkie towary modne, jak: **wełny, jedwabie, flanele i barchany, portyery, kołdry, dywany, franki i t. p.,** a że tegoroczny sezon jesienny i zimowy zawiódł moje oczekiwanie z powodu braku zimy, zmuszony jestem nagromadzony większy zapas towarów sprzedawać po cenach fabrycznych. Polecam się łaskawej pamięci przy nadchodzących świętach.

2050 3 4

M. Liebeskind, ul. Grodzka l. 8.

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca **handel** 1710 21 0

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . . . złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau" w oryg. opak., najlepszej . 2.50
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych . 1.20
Znakomitej Kawy „Ceylon" franco 5 kilo, każdej stacyi pocz. 9.—

R. DITMAR

w Krakowie, Rynek główny Nr. 13,

poleca:



Lampy wszelkiego rodzaju od najtańszych do najwykwintniejszych; **Latarnie** do ulic, sieni, schodów, kręgielni, magazynów, wystaw sklepowych i t. p.; **Lichtarze** ręczne, biurkowe i fortepianowe; **Kandelabry** z bronzu, oniksu i metalowe; **Pająki** z bronzu, majoliki metalowe, oraz szklane; **Ogromny wybór** najnowszych **stolików i etażerek** z płytami majolikowemi i metalowemi; 1561 19 20 **Żardyniery, wazony, wazoniki, słupy** na wazony, **talerze dekoracyjne, figury** mniejsze i większe, **koszyki** na **bilety** i ciasta, jakoteż najrozmaitsze **cacka** z porcelany francuskiej.

Ceny najprzystępniejsze.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie.

Gwarectwo naftowe „Kraków.“

Na zasadzie art XVI stat. odbędzie się

Nadzwyczajna Walne Zgromadzenie

członków Gwarectwa naftowego „Kraków“ **dnia 15 stycznia 1899 r. o godzinie 4 popoł. w sali Hotelu Saskiego w Krakowie**, na które Dyrekcya Gwarectwa wszystkich P. T. Członków (Gwarków) uprzejmie zaprasza.

Prawo głosowania na tem zgromadzeniu służy każdemu Członkowi (Gwarkowi) i prawo to może być tylko osobiście, lub przez specyalnie do tego pisemnie umocowanego pełnomocnika wykonane (art. XIII. stat. i §§ 153 i 148 ust. gorn).

Porządek dzienny:

1) Odczytanie rezygnacyi członków Dyrekcyi z urzędu Dyrektorów Gwarectwa.
2) Upoważnienie Dyrekcyi do zaciągnięcia na hipotekę majątku Gwarectwa pożyczki celem spłacenia wszelkich dotychczasowych długów i do ewentualnej sprzedaży majątku Gwarectwa za cenę kupna wedle uznania (art. VII i XX ust. c. stat.).
3) Oznaczenie wynagrodzenia za czynności dla Dyrekcyi za czas od 11 lutego 1898 do 4 grudnia 1898.
4) Wybór uzupełniający członków Dyrekcyi (art. XXIII stat).
5) Wniosek Dyrekcyi na podania p. Kędziora i Tow. o zwrot zapłaconej przez nich kwoty za udziały (części kuksów)

Dyrekcya Gwarectwa naftow. „Kraków“, zapraszając uprzejmie Sz Członków na to Walne Zgromadzenie, uprasza ponownie wszystkich P. T Członków **o podanie na kartce korespondencyjnej**, do Gwarectwa naftowego „Kraków“ w Krakowie zaadresowanej, **miejsca swego stałego zamieszkania**, gdzie zawiadomienia wszelkie przesyłane być mają (art. IX stat.), a nadto tych P. T. Członków, **którzy** mieszkają poza Galicyą i Wielkiem Księst. Krakowskiem, także i o wskazanie Dyrekcyi swego pełnomocnika, w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem stale zamieszkałego, któremu wszelkie zawiadomienia dla nich przeznaczone doręczane być mają (art. X stat). 2113

Kraków, dnia 14 grudnia 1898 r.

Gwarectwo naftowe „Kraków“.

Na sezon zimowy!!

Otrzymawszy na skład

Wyroby wełniane Tynieckie

jakoto: czapki, rękawiczki, skarpetki, pończochy myśliwskie i t. d., polecam po najtańszych fabrycznych cenach; jak również wszelkiego rodzaju **wełny** i **włóczki.**

Łyżwy

rozmaitych systemów, jakoto: Halifax, Yaht-Club, Columbus, Jakson-Heines, Binkskates i t. d. już nadeszły, w najlepszych gatunkach.

Wyłącznie **herbatę Ceylońską** z tegorocznego zbioru dla amatorów herbat angielskich, jak również wyżej wymienione artykuły polecam Szanownej P. T. Publiczności. 2040 2 4

Z uszanowaniem

Andrzej Schultz.

WERTHEIMA MASZYNY DO SZYCIA.

Maszyna dla gospodarstwa domowego i przemysłu, uznana za najlepszą, szyjąca bez hałasu, opatrzona w wszelkie najśwież ulepszenia.

Żądać cennika i próbek szycia!

30 dni próby. 5-letnie poręczenie na piśmie.

Każdą maszynę, która w czasie próby nie okaże się wyborną, przyjmuję napowrót swoim kosztem bez trudności. 1576 8 10

Załatwianie interesów wprost z publicznością bez pośrednictwa agentów, dlatego też sprzedaż za połowę cen, w innym razie za pierwszorzędny wyrób zwykle pobieranych.

Czy Pani zna już triplex Wertheima (Nowy patent)?

Dom rozsyłkowy maszyn do szycia

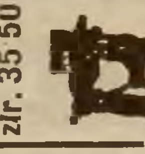
Strauss, Wiedeń,

IV., Margarethenstrasse 12.

Wertheima Triplex jest w użyciu także w cesarskim burgu

Wysoko-ramienna maszyna nożna

Zniżona cena **złr. 35 50**



WIELKĄ ILOŚĆ

kapeluszy dla mężczyzn chłopców i dziewcząt

z sezonu 1898 r., ma pewna fabryka do odstąpienia zaraz za niską cenę, dla braku miejsca do przechowania. Zgłoszenia pod „Vortheilhaft P. L. 1729“ przyjmuje: **Rudolf Mosse w Pradze.** 2020 2 3

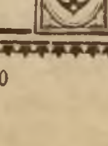
Ochronna marka: **Kotwica.**

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, **uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką „**Kotwicą**“ z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**



Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

1770 11 40

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

FIRMY

MAISON de BLANC

w KRAKOWIE, Rynek główny Nr. 6 (Szara kamienica).

Praktyczne podarki po znanych bardzo niskich stałych cenach, a mianowicie:

Bardzo wielki wybór w **spodnicach jedwabnych** od 8 złr. do 50 złr.

Bardzo wielki wybór w halkach sukiennych, wełnianych i moiré.

Bardzo wielki wybór w bieliźnie damskiej, męskiej i dla dzieci.

Bardzo wielki wybór w towarach dzierganych, jak: rękawiczki, pończochy, bielizna **Jaegera** i jedwabna trykotowa.

Bardzo wielki wybór w krawatach, chusteczkach, fartuszkach, bieliźnie stołowej i towarach płóciennych.

Bardzo wielki wybór w **rękawiczkach glacé.** 2022 4 6

Fabryka: Wiedeń, VII., Kaiserstrasse Nr. 47.

Filie: Wiedeń, VIII., Alserstrasse Nr. 31 i IX., Währingerstrasse Nr. 22.

Na Święta Bożego Narodzenia

poleca

Cukiernia Warszawska

ROMUALDA PIECZARKI

w Krakowie, plac Dominikański 3,

Nowość!! Cukry fantazyjne na drzewko,
Patentowane baby podolskie,
Strucle słynne żakowskie,
Strucle na kolendę słowiańsk.
Strucle warszawskie od korony i wyżej, 2047 8 12
Torty gwiazdkowe w rozmaitych gatunkach, na kolendę, od 1 złr.

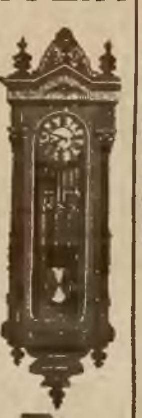
Nakład 2-gi Pączków karnawałowych będzie wychodzić od Nowego Roku cztery razy dziennie.

ANASTAZY HOLIK

zegarmistrz

w KRAKOWIE, ul. Szewska l. 2,

poleca:



Skład zegarków kieszonkowych, zegarów pendułowych ściennych i stołowych, z najlepszyh fabryk genewskich i francuskich, **z poręczeniem 3-letniem.** — Dewizki złote, srebrne oraz double męskie i damskie. — **Szkatułki grające** melodye polskie, najstosowniejsze na podarki.

Wszelkie naprawy uskuteczniam z jednorocznem poręczeniem.

Ceny najprzystępniejsze.

Ścisłe dotrzymanie terminu przy powierzeniu roboty. 1270 45

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Bezsprzecznie

największy zapas po najtańszych cenach

Obuwia wszelk. rodzaju

własnego wyrobu

od **zwykłego** do **salonowego**

ma na składzie

M. Derdzikowska

pod zarządem B. Dobrzańskiego

w Krakowie, ul. ś. Jana Nr. 4. 1942 9 0

Proszę przybyć i przekonać się, że wyrób mój lepszy i tańszy niż wszystkie niemieckie.

NOWO OTWORZONY

GRAND BAZAR

przy ul. Mikołajskiej Nr. 1, w domu Wgo Fritscha,

otrzymał na nadchodzące Święta: Wielki wybór **zabawek dziecięcych, gier towarzyskich i galanteryi** wszelkiego rodzaju

Tamże znajduje się największy **skład bronzów**, jakoto: świeczniki, lichtarze, kałamarze i przyciski — po cenach fabrycznych. 1873 10 10

JAN EKIER

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH i WIN

w Krakowie, ul. Karmelicka L. 18,

poleca świeżo nadeszłe towary wyborowej jakości, jako to: **herbatę chińską i rosyjską, oliwę nicejską, sardynki francuskie, śliwki i powidła bośniackie.**

Handel zaopatrzony w wielki wybór **win węgierskich, austryackich i francuskich, koniaków francuskich, wódek i likierów** krajowych i zagranicznych. 2059 3 5

Zmiana lokalu.

Wskutek rozszerzenia naszego Handlu Papieru. Dział sztuki, Obrazów religijnych i świeckich, Ram i Listew na ramy, Obrazów własnego nakładu, Druków kościelnych i gospodarczych itd. — oraz

NAJWIĘKSZEGO SKŁADU TAPET

przenieśliśmy takowy do znacznie większego i wystawniejszego lokalu przy ul. Wiślnej L. 11

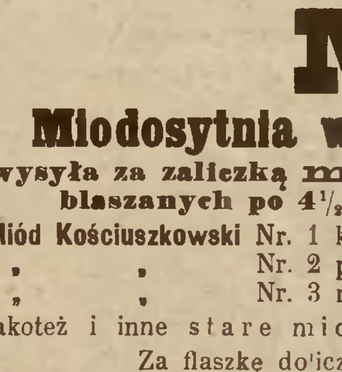
(dom Probostwa grecko-kat)

a zaopatrzywszy takowe w świeże i doborowe towary po cenie nader umiarkowanej, polecamy się nadal łaskawym względom Sz. Publiczności 1860 10 10

Z uszanowaniem

KUTRZEBA i MURCZYŃSKI

w Krakowie, ul. Wiślna Nr. 11.



Gwarancya pięcioletnia

Najlepsze maszyny do szycia i haftu

SINGERA

pierścieniowe, czółenkowe, **Vibrating Shutle** itd., jakoteż **wszelkie części składowe** poleca fabryczny skład **oryginalnych Maszyn do szycia**

MICHAŁA KAMHOLZA, 1931 9 104

Kraków, ul. Floryańska 34.

Miód.

Miodosytnia w Podgórzu przy Krakowie

wysyła za zaliczką miód najlepszego gatunku w flaszkach blaszanych po $4\frac{1}{2}$ litra po następujących zniżonych cenach:

Miód Kościuszkowski	Nr. 1 korzenny lub słodki	po **20** ct.	za litr
„ „	Nr. 2 półdubeltowy korzenny lub słodki	„ **30** „	„ „
„ „	Nr. 3 najlep. dubeltowy „ „ „	„ **40** „	„ „

jakoteż i inne stare miody. — Przy większym odbiorze znacznie taniej.

Za flaszkę dolicza się **30** ct., porto pocztowe **42** ct.

Zamówienia pocztą uskuteczniają się natychmiast.

O dokładny i wyraźny adres upra za się. 2087 4

Z poważaniem

Miodosytnia w Podgórzu przy Krakowie.

PRAWDZIWE KAUCZUKOWE **DRUKARNIE CZCIONKOWE**

W KAŻDYM JĘZYKU I WIELKOŚCI

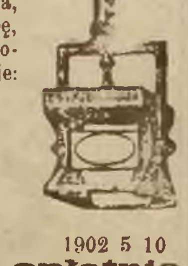
oraz **stampilie** i **pieczęcie**

nabywaj Pan tylko wprost u wyrabiającego **J. Lewin'a,** fabryki stampilij i czcionek

w WIEDNIU, I., Adlergasse 12k. Telefon 12179.

Całkowita ręczna drukarnia wraz z patentow. przyrządem do przytrzymywania, szczypczykami i poduszeczką utrzymuj. stale farbę, do sporządzania rozmaitych druków: kart wizytowych, adresowych, kopert, cyrkularzy itd. kosztuje:





z **80** czcionek	złr.	**1**·20
„ **130** „	„	**2**·—
„ **190** „	„	**2** 50
„ **225** „	„	**3**·—
„ **320** „	„	**3**·75
„ **400** „	„	**4**·50

Za niestosowne zwraca się pieniądze. 1902 5 10

AGENTÓW potrzeba. Cennik darmo i opłatnie.

Realność położona w śródmieściu **w Wieliczce**, składająca się z domu parterowego i ogrodu (dawniej restauracya Windakiewicza), jest z wolnej ręki do wynajęcia lub do sprzedania pod korzyst. warunkami. — Bliższa wiadomość w Biurze adw. **Dr. Frühlinga w Krakowie.** — Pośrednictwo wyłączone. 2086 2 3

1 złr.

pół kilo Cukrów Deserowych w pudełku poleca 1738 9 18

fabryka A. Nowińskiego

Kraków, ul. Bracka 5.

Koń, używany **wolant** i **szorek za 310 złr.** do sprzedania. — Także pojedynczo. — **Pollak** w Krakowie, przy ulicy Topolowej pod L. 38, stajnia. 2096 4 10

Na GWIAZDKĘ!

Antoni Larisch

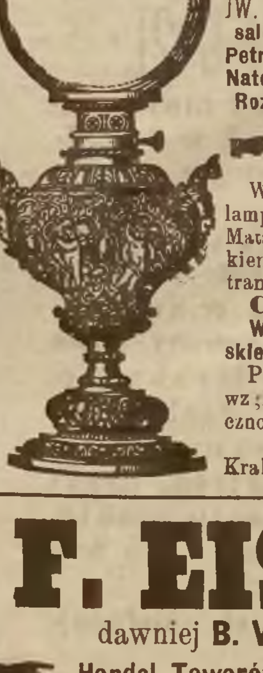


SKŁAD ROWERÓW i Przyborów fotograficznych

Kraków, ul. Szewska 19

poleca:

Łyżwy od złr. 1 30.
Latarnie magiczne od 2 złr.
Aparaty fotograf. od 6 złr.
Rowery od 120 złr
Aparaty do powiększań po różnej cenie. 1911 7 7



Kto chce mieć wyborową naftę, niech kupuje u katolickiej firmy.

Jan Erker,

ul. Szewska 3,

utrzymuje naftę tylko z rafineryi w Libuszy JW. hr. Adama Skrzyńskiego **salonową Prima White Petroleum, — cesarską Nater White Kaiser Oel. Rozwóz nafty w każdej ilości.**

W abonamencie cena zniżona.

Wszelkie przybory do lamp, specyalne palniki Matador z światłem wielkiem. Nadszedł świeży transport lamp

Ceny niskie.

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Polecam się łaskawym względom Szan. Publiczności. 1627 12 18

Jan Erker, Kraków, ul. Szewska 3

Księgarnia

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

poleca

dzieła naukowe pedagoga **Reussnera** p. t.:

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się **języków obcych bez nauczyciela,** z objaśnieniami **wymowy** i z **kluczem** na końcu każdego dzieła:

„Samouczek“ Polsko-Niemiecki kurs wstępny (**Elementarz**) po 15, 30, 52 ct.; kurs I-szy 90 ct., kurs II-gi złr. 2·30, komplet (oba kursa) 3 złr.

„Samouczek“ Polsko-Francuski, kurs I-szy 13 zeszytów, kurs II-gi 24 zeszytów. Gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., na zaliczkę wysyła się tylko **20, 10** lub przynajmniej **6** zeszytów.

„Samouczek“ Polsko-Angielski kurs I-szy złr. 1·12, kurs II-gi złr. 1·80, komplet złr. 2·62.

Do nabycia także we wszystkich innych księgarniach. 1955 2 12

Udzielam nauki pisania na maszynie „Remington.“

Bliższa wiadomość przy **ul. św. Gertrudy L. 11,** II. piętro, między godz. 4—6. 2076 4 6

Na Gwiazdkę

poleca swoje własne towary, oraz przyjmuje **wszel. zamówienia** i wykonywuje w krótkich terminach i **po cenach umiarkowanych**

MAGAZYN WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH

B. ARMATOWICZA, Jubilera,

Rynek gł. L. 17 w Krakowie. 2018 6 10

Handel kolonialny i win

pod firmą

Józef Kuczmierczyk

Kraków, ul. św. Anny L. 2,

poleca

Sliwki i Powidła bośniackie,

Migdały,

Kawy w wielkim wyborze,

Wino wyborne stoł. ½ but. 36 ct.,

KAWIOR CARSKI,

Łosoś wędzony i marynowany, Owoce i Sery deserowe,

Winogrona hiszpańskie i Bakalie.

Piwo pilzneńskie Mieszczańskie, oraz oryginalny Culmbach. 2041 3 5

Wyborna kuchnia domowa pod kierunkiem słynnego kuchmistrza p. **Hałacińskiego.**

Bulion parą gotowany, przewyborny, z dziczyzny i drobiu, odznaczony medalami wielkiemi na wystawie w Krakowie i we Lwowie, po 5 złr., 6 złr., 7 złr. 50 ct. (z truflami), za kilo; dla chorych po 10 złr., nadzwyczaj posilny;

Pasztet z gęsich wątróbek, jak sztrasburgski, z truflami 2 złr., bez trufli po 1 złr. 50 ct. funtowa puszka;

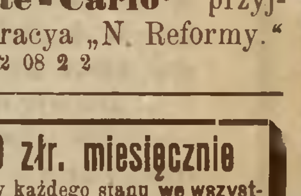
Półgąski po litewsku wędzone, 1 klgr. 2 złr.;

Koce na konie z owczej wełny, domowego wyrobu, bardzo trwałe, 150 ctm szerokie, a 170 ctm długie, w pasy pąsowe z czarnem, lub białe z czarnem, po 6 złr. 50 ct sztuka, 1933 10

poleca **Zarząd Dworu Łapszyn, poczta Brzeżany.**

Z powodu licznych wysyłek prosimy o wczesne zamówienia, aby uniknąć zwłoki.

J. Florenz



c. i k. nadworna fabryka wag

w Wiedniu,

I., Rothenthurmstr. 26 (Ecke Adlerg.)

Odsprzedającym **wielki** opust.

Katalogi zadarmo i opłatnie. 1103 4 5

Spólnik

rozporządzający 4000 do 5000 złr musi, bez żadnego ryzyka, zarobić dziennie 150 złr. Daje się na przekonywujące, niezbite dowody.

Listy (nieanonimowe) pod znakiem **„Monte-Carlo“** przyjmuje Administracya „N. Reformy.“ 2 08 2 2

100 do 300 złr. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** mieszkanie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, sprzedając prawnie dozwolone papiery państwowe i losy. Zgłoszenia: **Ludwik Österreicher, Budapest,** VIII., Deutschgasse 8. 1998 5 10

F. EISENBERGER

dawniej **B. Vaternacht** w Krakowie, ul. Floryańska 35.

Handel Towarów kolonialnych, Owoców południowych, Win krajowych i zagranicznych. Koniaku francuskiego, Wódek, Likierów, Rumu Jamaiki, Herbat chińskich i rosyjskich karawanowych. W porze zimowej: Jabłka tyrolskie i styryjskie, Kalafiory, oraz Ogórki kiszone. W porze letniej: Szparagi, Ogórki, Marchewka, Kalarepka, Ziemniaczki i rozmaite Nowalie. Zimową porą: Dziczyzna, jakoto: Sarny, Ryby. Sandacze, węgier. drób, Zające, Bażanty Kuropatwy itp. W sezonie kuracyjnym: Winogrona Vöslauskie. Piwo i **w butelkach.** — Przy większym odbiorze ceny zniżone. 1897 5 7

NAJLEPSZE HYGIENICZNE

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 1275 42 0

Reim i Spółka

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Wacław Głowacki

JUBILER

w Krakowie, Rynek 20

przyjmuje 2072 2 6

wszelkie zamówienia i reperacye

i te wykonywa spiesznie

po cenach najumiarkowańszych.

Wielki wybór

Pierścionków zaręczynowych

w rozmaitych cenach.

Na GWIAZDKĘ

poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych: **kasetki z perfumeryą, mydłami i przyrządami do szycia**, skórkowe i pluszowe,

F. A. Grigar

w Krakowie, Rynek gł. Nr. 44,

Rękawiczki damskie, męskie, wełniane i skórkowe,
Kalosze Boustońskie i rosyjskie w wielkim wyborze,
Kamizelki włóczkowe, **pończochy** do polowania,
Czapki, skarpetki, **kamasze** włóczkowe i filcowe,
Bieliznę wełnianą, Kaftaniki, Koszulki i Kalesony,
Kapelusze miękkie filcowe i Loden,
Karty, marki, sztony, taśki, urządzone do preferansa,
Parasole, mydła, perfumerje, **wodę kolońską**,
Lustra, szczotki, szczoteczki, grzebienie, 2095 3 6
Cygarniczki piankowe, bursztyn. i przybory do palenia,
Wyroby skórkowe, stalowe scyzoryki, brzytwy, nożyczki,
Brzytwa bezpieczeństwa Stur Sufety Ruzer,
Tutki z oryg. bibułek francus. w wszelkich rozmiarach.

Franciszek Cembronowicz,

MAJSTER SZEWSKI

Kraków, ul. Floryańska l. 13 i Rynek główny l. 9,

[illegible]muje wszelkie zamówienia na **obuwie** [illegible]kie i męskie, robiąc takowe z do[illegible]go materyału i po cenach zniżonych, począwszy od złr. 3·50 damskie buciki, od złr. 4·50 męskie, a buty od złr. 9·50 i wyżej, stosownie do wymagań — oraz przyjmuje **kalosze do naprawy**. 1993 4 0

HANDEL POD FIRMĄ

ANDRZEJ SCHULTZ

w Krakowie,

poleca Przewielebnemu Duchowieństwu, jak rok rocznie, tak i w tym roku **na kolędę** 2041 4 7

Obrazki świętych

nowych wzorów, jakoteż i dawniejszych, w wielkim wyborze, po cenach od 25 ct. do 5 zł. za 100, oraz **medaliki, krzyżyki i różańce** po zniżonych cenach.

Na żądanie wysyłam wzory.



WESOŁE ŚWIĘTA

zgotujecie Państwo swym dziatkom, zakupiwszy naszą istotnie niezrównaną

kolekcyę gwiazdkową,

którą wskutek nadmiernego wyrobu w naszych fabrykach, zmuszeni jesteśmy sprzedawać za bezcen, bo

tylko za złr. 1·46.

Naszą kolekcyę gwiazdkową tworzą następujące, **wielce pomysłowo, mocno i gustownie** wykonane zabawki, a mianowicie:
wspaniała skrzynka budowlana Austrya, obejmująca 30 kamieni; — do tego
książka z wzorami i 25 kolor. odbitkami;
blaszany piecyk z tylną ścianą;
zbiór naczyń kuchennych;
ubrana lalka składana;
pudełko żołnierzy cynowych;
trąbka blaszana z porcelan. ustnikiem;
pouczająca książka z obrazkami;
loteryjka na 6 osób;
fryga;
zabawny fotograf;
chrząszcz latający;
zegarek remontoar;
łańcuszek do zegarka;
kurek do nadymania;
świszczypał; 2015 3 3
wspaniały pierścionek.

W interesie wszystkich kupujących zwracamy uwagę na to, aby zamówienia przesyłali **czemprędzej**, gdyż co dzień nadchodzą setki zamówień, a podobnie korzystna sposobność do tak wspaniałego obdarzenia kilkorga dzieci — **tylko za zł. 1·46** — nigdy się już nie nadarzy. — Wysyłkę (w skrzynce drewnianej) po otrzymaniu należytości lub za zaliczką uskutecznia

Anton Steiner's

Commissions Waarenhaus der vereinigten Spielwaaren-Fabriken,

Wiedeń, II., Taborstrasse 27.

Największa wypożyczalnia nut muzycznych.

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut muzyczn., oraz gł. ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca istniejącą od 28 lat, zawsze w najnowsze utwory zaopatrzoną

Najwięk. wypożyczalnię nut muzycznych

na fortepian i inne instrumenty, i do śpiewu.

Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Również powyższa Księgarnia przyjmuje 1995 4 5

Prenumeratę

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

Katalog czasopism rozsyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Na Gwiazdkę polecam wielki wybór **książek ozdobnie oprawnych** w języku polskim, niemieckim i francuskim.

ANTONI SCHULZ

w Krakowie, ul. Szewska, L. 18,

poleca swe **dobre** i **naturalne**

Oedenburskie Wina

białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka,
czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka.

W beczkach znacznie taniej.

1958 8 12

NA GWIAZDKĘ!

Jakubowski i Jarra

Sukiennice L. 26,

polecają po cenach fabrycznych swoje **wyroby platerowane**, ze srebra, chińskiego czyli posrebrzane na białym metalu — z bronzu i ze srebra prawdziwego.

Najpraktyczniejsze, Najodpowiedniejsze

na podarki,

przedmioty do użytku domowego,

jak:

Etażerki i piramidy na ciasta i cukry,
Podstawy majolikowe na torty,
Koszyczki na chleb,
Etażery na kwiaty,
Podstawy na bilety,
Samowary i czajniki na spirytusie,
Garnitury do herbaty i czarnej kawy,
Lustra i Garnitury toaletowe,
Kałamarze i garnitury do pisania,
Kandelabry i lichtarze.
Kompotierki, cukierniczki i maselniczki,
Nożyki ozdobne do owoców i ciast,
Szczotki i tacki do zmiatania okruchów,
Tace duże i mniejsze,
Wazy do zupy, wina i pączu,
Serwisy do wódek i likierów,
Serwisy do octu-oliwy i do jaj,
Kasetki z kompletnem nakryciem stołowem,
Kasetki z łyżeczkami,
Kasetki z nożykami i widelcami do deseru i t. d. 2004 3 7

Polecają po cenach fabrycznych

Jakubowski i Jarra

Kraków, ul. Berka Joselowicza L. 19.

Magazyn bogato zaopatrzony w Sukiennicach 26.

Cenniki darmo i opłatnie.

Na podarki ślubne!

Wina węgierskie

Hegyalajskie stołowe . .	6	butelek złr.	2.—
„ pańskie . .	6	„ „	2.50
„ prima pańskie	6	„ „	3.—
Samorodne starsze z winnic magnackich	6	„ „	3.20
Stary Zieleniak z r. 1888	6	„ „	3.25
Hgyalaj-Cabinet specyalne	6	„ „	4.—
Tokajskie	6	„ „	4.—
Korona Tokajska wytrawne lub słodkie	6	„ „	4.50
Szegszarder czerwone . .	6	„ „	2.—
Ofner czerwony	6	„ „	2.50
Korona Erlauerska , . .	6	„ „	3.20

Wielki wybór wszelkich win węgierskich.

Za naturalność moich win ręczę każdemu odbiorcy nietylko zapewnieniem, ale zupełnie prawnem zobowiązaniem. 1987 8 10

Maurycy Weindling, Kraków, ul. Floryańska, L. 41, w domu ś. p. mistrza Matejki.

Cenę rozumie się bez szkła.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA!

Pierwszy akcyj. Browar Berneński

poleca za pośrednictwem swego generalnego reprezentanta

p. Emanuela Orange

Kraków, ulica Grodzka L. 48,

swoje piwo znakomitej dobroci, a mianowicie: eksportowe, marcowe i leżak — po cenach nader przystępnych, i to w beczkach 200, 100, 50 i 25 litrowych, jakoteż i we flaszkach.

Główny skład i piwnice, jakoteż **lokal sprzedaży, znajdują się przy ul. Floryańskiej L. 40, tuż obok Bramy Floryańskiej.**

Wymownem świadectwem dobroci piwa, pochodzącego z tego akcyjnego browaru berneńskiego, jest jego produkcya, wynosząca 205.000 hl. rocznie. Dowodzi to, że browar ten zajmuje jedno z pierwszych miejsc między browarami w monarchii austro- węgierskiej. 2054 2 3

Cena: 1 flaszka 1 złr. 40 ct.



C. i k. uprzyw. woda do mycia koni.

Od lat przeszło 35 w **stajniach nadwornych, w większych stajniach wojskowych** i **cywilnych** używany w celu **wzmocnienia i przywrócenia sił po wielkich trudach,** w razie **zwichnięcia, stwardnienia ścięgien** itd. nadaje koniowi **zdolność do wybitnych usług.** — Prawdziwego tylko z powyższym znakiem ochron. dostać można w każdej aptece i drogueryi Austro-Węgier. — **Skład główny:**

FRANCISZEK JAN KWIZDA, c. i k. austr. węg., król. rum. i ks. bułg. dostawca nadworny, aptekarz obwodowy, KORNEUBURG pod WIEDNIEM. 2069

SAINT-RAPHAËL

Wino „Saint-Raphaël“

zawierające taninę, wytwarzające krew i siłę naturalną, odżywcze wino lecznicze, smaku doskonałego usilnie zalecane przez największe lekarskie powagi w dziełach lekarskich profesora Bouchardą, med. fakultetu w Paryżu prof. Chromela, Rostona, Crouseau i wszystkich powag lekarskich pracujących w szpitalach paryskich jak niemniej tutejszych, przeciw anemii, cierpieniom żołądka blednicy, w czasie rekonwalescencyi u młodych kobiet i dzieci.

Do nabycia w KRAKOWIE w aptece p. K. Wiśniewskiego; we LWOWIE w aptekach pp. P. Mikolasza, J. Beisera, K. Dilla, A. Ehrbara, K. Krzyżanowskiego, Pipesa-Poratyńskiego, Z. Ruckera i A. Rapaporta; w CZERNIOWCACH J. Mahla; w PRZEMYŚLU Schwarza; w TARNOWIE Schanzera; w STRYJU Aichmüllera; w KOŁOMYI Berglera; w TARNOPOLU Krzyżanowskiego; w DROHOBYCZU Krzyżanowskiego, G. F. Tobiaszka; w GRÓDKU Heschelesa; w PRZEMYSLANACH Engelberga; w ZBARAŻU Kruha; w BÓBR E S. Gegela; w DOLINIE A. Landauera; w WIŚNICZU (Bukowina) J. Luwischa i w JAWOROWIE St. Lachowicza.

COMPAGNIE du Vin de „Saint-Raphaël.“

Generalny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny:

A. Rosenthal, Lwów,

ul. Berlsteina L. 9, I. p.

Broszury polskei, niemieckie i francuskie na żądanie darmo wysyła zastępca. 2045 2 6

Z podwójnym łańcuszkiem tylko złr. 5·25.



Wszystkim fachowcom i **każdemu,** kto **potrzebuje dobrego zegarka,** podaję do wiadomości, że objąłem wyłączną sprzedaż świeżo wynalezionych jubileuszowych

złocistych zegarków remontoar

z precyzyjnem wnętrzem Reform, znakomicie ulepszonem.

Zegarków tych, opatrzonych podwójną kopertą, wskutek ich ozdobnego i eleganckiego wykonania, nawet znawcy nie mogą rozróżnić od prawdziwie złotych. Cudnie cyzelowane koperty bezwarunkowo nigdy nie ulegają zmianie, a za należyty chód daje się **trzechletnie poręczenie na piśmie.**

Cena wraz z pięknym podwójnym łańcuszkiem złocistym

tylko złr. 5·25.

Do każdego zegarka skórzane puzderko za darmo.

Nabywać można wyłącznie przez główny skład

Alfred Fischer, Wiedeń, I., Adlergasse 10.

Wysyłka za zaliczką. — Za niestósowne zwrot pieniędzy. 2010 1 6

Herbabnego

podfosforanowy

syróp wapienno-żelazisty.

Ten od 29 lat zawsze z dobrym skutkiem używany, także przez wielu lekarzy jak najlepiej oceniony i polecany **syróp piersiowy,** usuwa **flegmę, uśmierza kaszel, zmniejsza poty, podnieca apetyt, przyspiesza trawienie, wpływa dodatnio na odżywienie, wzmacnia ciało i sił dodaje.** W syropie tym znajdujące się żelazo w formie łatwej do przekształcenia przyczynia się niezmiernie do **tworzenia krwi,** zawarte zaś w nim rozpuszczalne **sole fosforanu wapna** pomagają u słabowitych dzieci **tworzeniu się kości.**



Cena 1 flaszki złr. 1·25, pocztą **20** ct. więcej za opakowanie (**Połówek niema**).

Prosimy żądać zawsze wyraźnie „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“. Jako znak prawdziwości znajduje się na szkle i na kapsli wypisane wypukłemi literami nazwisko **„Herbabny“,** a nadto każda flaszka opatrzona jest **urzędownie protokółowanym znakiem ochronnym takim, jaki się tu obok znajduje.**

Na te znaki prawdziwości prosimy zwracać uwagę.

Główne miejsce wysyłkowe

w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“, VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma Eug. Heller apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. pod „srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wewiórski apt. i H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY Dr C. Eisenberg, R. Kunz i R. Keller; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki, A. Krzyżanowski; w GRÓDKU J. Heschelles; w GURAHUMORA A. Harth; w HORODENCE A. Papp; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG J. Muller; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w NIŻANKOWICACH T. Kapiszewski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w PRZEMYŚLANACH H. Engländer; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU F. Giela; w SAMBORZE I. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE L. Bischoff J. Weingarten; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, A. Strzemecki; w STOROŻYŃCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Gartner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE L. Chodacki; w WILAMOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Bauman; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. 1814 4 14

Święty Mikołaj niestety już odjechał

zostawił jednak

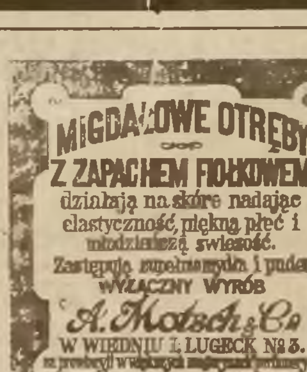
dla grzecznych dzieci **na Gwiazdkę** dużo i pięknych **zabawek**

w Handlu Lipińskiego

w Krakowie, ul. Grodzka 43.

Proszę żądać nowego cennika.

2073 6 10



3 37 45

Na Święta

Leonarda **MALIKA** Grodzka 47. vis-à-vis kośc. ś. Piotra

CUKIERNIA

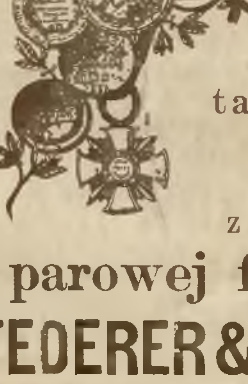
poleca **torty, strucle i cukry** na drzewko.

2071 3 3

Najstosowniejszym podarkiem

dla Pań na Gwiazdkę

jest



gorset

modny, tani, dobry i wygodny

z renomowanej

parowej fabryki

FEDERER & PIESEN

z Pragi,

Kraków, ul. Grodzka l. 4.

Wejście tylko z ulicy.

Gorsety od 1 złr. wzwyż.

Wyroby tej fabryki są 4 razy premiowane.

Nowość senzacyjna!

gorsety krótkie

fason francuski. 1737 2 4

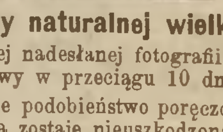
Tylko 3 złr.

Najodpowiedniejszy 1937 4 6

Podarek świąteczny

(pamiątka po zmarłych!)

Założony



w r. 1879

Portrety naturalnej wielkości

według każdej nadesłanej fotografii. Termin dostawy w przeciągu 10 dni.

Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

Odznaczony **zakład artystyczny**

Siegfried Bodascher

Wiedeń, II., Praterstrasse, 61.

Jakób i Józef Kohn w Wiedniu,

ces. król. wyłącznie uprzywil. fabryki mebli z jednolitego giętego drzewa.

Patentow. we wszystkich państwach. **Patentow. we wszystkich państwach.**

Nachylający się fotel

(„Neigefauteuil“)

fotel do czytania, pisania i rozmowy

z siedzeniem dowolnie się nachylającem naprzód lub wtył.

Nachyla się sam bez pomocy ręki!

Przy poruszaniu się nie ma huśtania!



Ustawia się należycie przez ruch ciała!

Zawsze spokojne nie chwiejące się siedzenie!

Przechylenie w tył (przy czytaniu, rozmowie). **Pochylenie naprzód** (przy pisaniu).

Cena 10 złr.

W zwyczaju będące pochylanie krzeseł na przednie nogi podczas pisania (względnie huśtanie się na tylnych nogach przy czytaniu i rozmowie) zupełnie usunięte. 2092 1 5

Główny skład: Wiedeń, I., Burgring Nr. 3.

Ulica Ferdynanda Nr. 32 vis-à-vis „Platteis."

W. Staněk'a hurtowny handel herbaty rosyjskiej w Pradze,

Administracya i magazyny ul. Władysława 17.

poleca prawdziwą rosyjską herbatę karawanową z ostatniego zbioru, uznaną za najlepszą.

„Prawdziwy rum Jamaika" aż do oryginalnych flaszek Kingston.

Pisemne zamówienia załatwia spiesznie i jak najlepiej mój oddzielny oddział wysyłkowy. 1678 53 0

Meble bambusowe własnego wyrobu. Wysyłki wyżej 10 złr. w. a. następują opłatnie. Illustrowane cenniki zadarmo i opłatnie.

J. Karmański i Sp.,

pierwsza słowiańska fabryka farb w DĘBNIKACH pod Krakowem, poleca: **Farby olejne w tubach** i na kilogramy do prac artystycznych i do panoram; **farby wodne w tubach** (wilgotne), **guziczkach i tabliczkach,** do prac artystycznych, szkolnych i technicznych; następnie **werniks excelsior** Nr. 2 i 3, **tusz w płynie** Lenin Nr. 2 i 3 — i wszelkie płyny potrzebne do malowania olejnego i akwarelowego. Cenniki i uznania (pierwszorzędnych artystów malarzy i profesorów w kraju i zagranicą) wysyłamy opłatnie. 1560 13 15

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę drogiemu ś. p. Ojcu naszemu i wyrazili nam swoje współczucie, a w szczególności Wieleb. X. Kan. Reg. Lat. **J. Nowakowskiemu,** Wieleb. X. Kan. **Filsowi,** W. PP. Urzędnikom poczty i telegr., W. PP. Amatorom śpiewakom. oraz Szan. Tow. Przyj. Muz. „Harmonia" serdeczne Bóg zapłać! 2114 **Rodzina Tulliusów.**

Poszukują posad:

Polka naucz. wyższa, z dosk. muz. jęz. franc. i najlepszemi poleceniami; **Polka** naucz. wyż., z poznań., z jęz. franc., angiel. i muzyką; **Polka,** wychow. Urszul., z językiem franc. i muzyką; **Francuzka** rodow. naucz. i franc. guwernantki; **Angielka** z jęz. francuskim; **Polki** Fröblanki i Niemki bony do nauki początkowej. 2105 1 1

Biuro nauczycielskie H. de Teisseyre, Kraków, ul. Św. Jana 13.

Nowo otwarty
Handel korzenny i delikatesów
pod firmą
Natalia Irlowa
Kraków, róg ul. Garbarskiej i Łobzowskiej,

poleca P. T. Publiczności: **wódki** oryg. wszelkiego gatunku, **wina stołowe, piwo okocimskie,** oraz w najlepszych gatunkach **kawę, herbatę, sardynki, sery, wędliny** i wszelkiego rodzaju **zakąski** zimne i gorące. — Elegancki pokój do śniadań i **sala bilardowa.**

2107 1 3 Z uszanowaniem **Natalia Irlowa.**

NAJWIĘKSZY SKŁAD ZABAWEK
Lalek i Gier towarzyskich
po możliwie niskich cenach

W HANDLU pod firmą **JAN KUHN** dawniej BRUNO HAHN
w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 2. 2110 1 5

Na Gwiazdkę!
Lalki, zabawki, gry towarzyskie

poleca i sprzedaje po zdumiewająco niskich cenach, oraz **Kapelusze, woalki, wachlarze, bieliznę męską i damską, szaliki i chustki, krawaty męsk., boa fantazyjne i z piór strusich, rękawiczki ciepłe, glacé i trykotowe, żaboty koronkowe, bluzki i haiki itd.**

A. GOŁKOWSKA
Kraków, ul. Grodzka 13.

Przy każdem zakupnie dodaje się wspaniałą zabawkę 1932 1 4

PIĘKNA REALNOSĆ

w śródmieściu, bardzo korzystnie dla budowy położona, z dwoma frontami do głównych ulic, **jest z powodu działu majątkowego zaraz do sprzedania.**

Wiadomość: **Ul. Floryańska L. 8, I. piętro, drzwi na lewo.** 1997 7 15

Piękność niezawodną

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego J. Wiśniewskiego,** który w przeciągu kilku dni usuwa **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty,** czyniąc płeć piękną, białą.

W Krakowie skład: J. Wiśniewski, Stradom 7, droguerya; **we Lwowie:** Fridrich i Beacock, ulica Hetmańska Nr. 4; **w Bochni:** Jan Michnik, droguerya. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać „Krem Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi". **Słoik 60 centów.** 1817 14 0



Największy wybór! Dużo nowości!

Reim i Spółka w Krakowie,
Rynek Nr. 37, linia A—B, polecają po cenach najtańszych:

Jako podarek!
Mydła i Perfumy
w eleganckich i bogato wyposażonych kasetkach, po rozmaitych cenach.

Mydła kwiatowe w najlep. jakości
karton zawierający 6 sztuk 55 ct.

Perfumy i Mydła
francuskie, angielskie, niemieckie i krajowe
oraz wszelkie inne artykuły i przybory toaletowe.

Na drzewko!

DEKORACYE ukompletowane do ubrania całego drzewka, od 1 złr. do 6 złr.
DEKORACYE i OZDOBY z „Lamety" (włos aniołów), szkła, papieru, waty i żelatyny.
SZKLANNE perły, kule, trąbki, dzwonki, sople lodowe.
ANIOŁKI na drzewko, Lampiony, na drzewko, Szopki, Stajenki.
POZŁÓTKĘ złotą i srebrną, Dyamentynę i śnieg błyszczący.
Girlandy złote, srebrne i kolorowe.
Lichtarzyki ozdobne i zwykłe.
Przyrządy do zaświecania i gaszenia.
Świeczki kolorowe gładkie i karbowane.



Na Gwiazdkę!

Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (Łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera i Sp.
Zabawki gumowe dla dzieci.
Piłki gumowe salonowe.
Przyrządy pokojowe do gimnastyki.

Farby artystyczne, Przyrządy i Kasetki kompletne do malowań akwarelowych i olejnych, na terakocie, porcelanie, drzewie, aksamicie i do napryskiwania.

Wszelkie przybory i kompletne kasetki z przyborami do robót piłeczkowych.
Aparaty z igłą platynową do wypalania na drzewie i wzorki do tychże.
Przedmioty z drzewa, terakoty i porcelany, do malowania. 1895 5 0

Na Święta!

Pierwsza Krakowska
Parowa Destylarnia Wódek i Likierów
Józefa Kulczyńskiego
w Krakowie, ul. Floryańska 55,
POLECA: 1970 4 4
najprzedniejsze rosolisy, likiery, nalewki owocowe, koniaki francuskie, rumy i araki angielskie
po cenach fabrycznych.
Cenniki na żądanie opłatnie.

Na Święta!

Uskuteczniamy wszelkie
Przekłady
(tłómaczenia) od najzwyklejszych do najwykwintniejszych, **z polskiego na wszystkie języki obce i odwrotnie.**

Gł. Ajencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, Plac Maryacki Nr. 2. 1821 14 0

Zarząd Młynów Parowych
POD FIRMĄ
MAURYCEGO BARUCHA
w Podgórzu

zawiadamia P. T. Panie, że częściową sprzedaż mąki pszennej i krup jęczmiennych, poczawszy od 5 klgr., uskutecznia kancelarya fabryczna przy młynach, a mąkę wydaje się, tak jak ubiegłych 51 lat, wprost z magazynu młyńskiego od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 do 6 popoł.

Przy tej sposobności, odnośnie do licznych zapytywań ze strony stałych odbiorców, zarząd zawiadamia, że istniejący na placu Franciszka Józefa przy moście Podgórskim skład mąki nie jest własnością firmy i nie posiada jej mąki na przedaż. 2104 1 3

ZARZĄD.

Dostać można wszędzie. 1985 1 36

Sarg's Kalodont

Uznany za najlepszy środek do czyszczenia zębów.

Domowe wodociągi

z poręczeniem technicznej doskonałości — urządza i poleca
Ant. Kunz w HRANICACH (Morawy) (Mähr. Weisskirchen),
największa osobliwa Fabryka wodociągów, pomp i motorów.
Prospekty i obliczenia w przybliżeniu na żądanie za darmo i opłatnie.
1953 9 30

Rok założenia 1828.
PRAWDZIWY KURACYJNY
Cognac
Planata i Ska w Cognac.
Do nabycia we wszystkich większych handlach.
Generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny:
A. Rosenthal we Lwowie,
ul. Bersteina L. 9, I. p. 2098 1 2

HERA Najnowszy, najlepszy środek do farbowania włosów HERA
E. Link'a,

roślinny, nieszkodliwy, przez władze dozwolony, nie zawiera ołowiu, miedzi, srebra, rtęci i t. p., nadaje siwym włosom pierwotny naturalny kolor, po bardzo prostem użyciu natychmiast, od najjaśniejszego blond do kruczo-czarnego, a farba ta nie puszcza ani od mycia mydłem ani w kąpieli parowej. Cena **złr. 2·50** i **złr. 1·50,** z przesyłką o 20 ct. więcej.

E. LINK, fryzyer i specyalista w wyrobie środków do farbowania włosów,
Wiedeń, I., Habsburgergasse Nr. 9.

Można przeglądać świadectwa z uznaniem. — Prospekty za darmo i opłatnie.
Odsprzedającym wielki opust. 2088 1 10

Handel delikatesów i korzeni 2039 3 6

przy najgłówniejszej ulicy w Krakowie, **do sprzedania.** Zgłoszenia pod **A. B. 2039** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy".

PERFUMERYA ZENO & Co.

NADWORNI DOSTAWCY,
Wiedeń, I., Graben Nr. 7,

polecają uprzejmie **na podarki gwiazdkowe, noworoczne i okolicznościowe,** ozdobne kartony z najlepszemi **perfumami** od 3 złr, **kasetki** pluszowe i skórzane od 10 złr., **grzebienie szczotki** i **szczoteczki,** z oprawą rogową, szyldkretową lub z kości słoniowej, w bardzo pięknem wykonaniu, od 15 złr., **wielki skład prawdziwych francuskich, angielskich i niemieckich oryginalnych perfum** po bardzo niskich cenach. Jako osobliwość domu: Uznana za wyborną „Eau de Cologne Zeno," 50 ct. złr. 1, 2, 4 i 7 złr.

Zlecenia pocztą uskutecznia się natychmiast za zaliczką. 2091 1 5

Dr Nieć, Franiczević i Paviczić
w Krakowie, Rynek gł. L. 25
przy nadchodzących świętach
POLECAJĄ
Wina Wyspiańskie
znane z dobroci, tak białe jak i czerwone, poczynając od złr. 1·60 za garniec;
Rum „Jamajka"
oryginalny od najniższych cen;
WINA SZAMPAŃSKIE i KONIAKI
pierwszorzędnych marek węgierskich;
Śliwowicę Syrmierską i słynną Bośniacką.

Filia w Podgórzu, Rynek L. 11.

Wyłączna sprzedaż
u **E. Dymnickiej w Krakowie,** ulica Zwierzyniecka,
u **F. Jarosika** „ „ Karmelicka,
u **K. Haniewskiego we Frysztaku,**
u **W. Więcka w Tarnobrzegu.** 2093 1 5

Wysyłka na prowincyę tranzyto.

Cenniki bezpłatnie.

Na Święta i Karnawał!
Handel Delikatesów, Łakoci i Win
A. HAWEŁKA w KRAKOWIE
POLECA

Kawior carski niesolony,
Ryby wszelkie swojskie i morskie,
Homary Helgolandzkie,
Ostrygi Ostendzkie „Whistable",
Pasztety Strassburgskie i z dziczyzny,
Półgąski pomorskie,
Jabłka, Gruszki tyrolskie i francuskie,
Owoce kandyzowane francuskie i włoskie,
Likiery krajowe, francuskie, holenderskie i gdańskie,
Wina Szampańskie oryginalne francuskie, pierwszorzędne marki,
Wina węgierskie stołowe smaczne. 2027 2 3

Przesyłki na prowincyę **odwrotnie.**

Adres telegraficzny: **„Hawełka, Kraków."**

To nie igraszka!

To nie żart! To nie krętactwo! lecz czysta, szczera
prawda!

Ponad wszelką pochwałę wyższym jest jedynie mój słynny w świecie, prawdziwy
zbiór chicagowski,
który z powodu zwininięcia mego składu galanteryjnego **wysprzedaję:**
30 przedmiotów 4 złr.

30 przedmiotów



tylko 4 złr. w. a.

piękny złocisty lub z fałszywego srebra damski zegarek remontoar, wnętrze kotwiczne, dokładnie idący, 2-letnie poręczenie, od prawdziwie złotego nie można go odróżnić.
piękny łańcuszek z imit. złota;
brelok (wisiorek do łańcuszka);
wspaniały pierścionek z imitowanym szlachetnym kamieniem:
wspaniała szpilka do krawatki;
2 spinki z imit. złota do manszetów;
3 spinki z imit. złota do gorsu;
10 rozmaitych kart z widokami;
10 rozmaitych kart z powinszowaniem.
Te wszystkie **przedmioty w ilości 30** tylko **złr. 4.**

Tensam zbiór z **damskim zegarkiem z fałszywego srebra** złr. 5·50.

Opłatę pocztową, opakowanie, które w razie przesłania należytości naprzód kosztują 25 ct. a w razie zaliczki 40 ct, ponosi zamawiający.

Trzeba się spieszyć i zamawiać czemprędzej, gdyż taka sposobność już się nigdy nie nadarzy. Nabywać można po nadesłaniu należyt. lub za zaliczką u firmy

M. FEITH w Wiedniu, II., Adlerhof,
dostawca Związku c. k. urzędników państwowych. 2044

FORTEPIANY Z MECHANIKĄ ANGIELSKĄ NAJZNAKOMITSZEJ W AUSTRYI FABRYKI
PETROF
SPRZEDAJE PO TYSIĄC KORON WAL. A. GABRYELSKA KRZYSZTOFORY KRAKÓW.